Wydanie A

ŁÓDŹ
środa, 16 listopada 1983 roku
Rok XXXIX nr 235 (10450)

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

S. Olszowski przybył do Wietnamu

Na zaproszenie rządu WRS we wtorek przybył do Hanoi z oficjalną wizytą przyjaźni w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Gością powitał minister spraw zagranicznych WRS, Nguyen Co Thach, który wyraził przekonanie, że wizyta przyczyni się do umocnienia przyjaźni między narodami Wietnamu i Polski oraz do pogłębienia wszechstronnej i wzajemnie korzystnej współpracy.

Proklamowanie niezależnego państwa Turków cypryjskich

Parlament Turków cypryjskich w Nikozji proklamował we wtorek rano niezależne państwo w północnej części wyspy.

Ta jednostronna decyzja zaskoczyła rząd cypryjski i jak pisze AFP, nastąpiła miesiąc po wysunięciu propozycji przez przywódcę Turków cypryjskich, Raufa Denktasza, przeprowadzenia rozmów między obu wspólnotami wyspy.

W następstwie okupacji północnej części wyspy przez wojska tureckie po wojnie w 1974 r. w strefie tej proklamowano rok później „feudalne państwo Turków cypryjskich".

Minister spraw zagranicznych Cypru, Jeorios Jakowu, zażądał we wtorek zwołania w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa ONZ w następstwie proklamowania kilka godzin wcześniej „Niezależnej Republiki Cypru Północnego". Minister odleciał do Nowego Jorku, by spotkać się z sekretarzem generalnym ONZ, Javierem Perezem de Cuellar.

W związku z wydarzeniami na Cyprze we wtorek rano zebrała się na pilnym posiedzeniu Rada Obrony Narodowej Grecji, w której skład wchodzą dowódcy armii lądowej, lotnictwa i marynarki wojennej. Posiedzenie poprowadził premier Grecji, a zarazem minister obrony narodowej, Andreas Papandreu.

Źródła rządowe — stwierdzają

(Dalszy ciąg na str. 2)

Współpraca Polski z krajami RWPG

15 bm. wicepremier **Zbigniew Madej** spotkał się w Centrum Prasowym „Interpress" z dziennikarzami zagranicznymi i krajowymi. Tematem konferencji były sprawy współpracy Polski z krajami RWPG. Spora część pytań zadawanych przez korespondentów obracała się wokół kwestii, które wicepremier naświetlił w opublikowanym tego samego dnia obszernym wywiadzie dla PAP, ale poruszano też bardziej szczegółowe sprawy.

Korespondent paryskiego „Le Figaro" pytał np. czy różne systemy cen przyjęte w krajach socjalistycznych nie są przeszkodą we wzroście wzajemnej wymiany. W każdym naszym kraju — powiedział wicepremier — na wielkość wewnętrznej ceny danego towaru mają wpływ różne czynniki w tym rynkowe lub wiążące się z preferencjami uwzględnianymi przez dane państwo. Stosowane są np. subwencje do artykułów dla dzieci i podatki od dóbr uznanych za luksusowe. A że preferencje te są różne, to i inny jest poziom i struktura cen w każdym kraju. Zaś w wymianie zagranicznej stosuje się ceny przejmowane z rynku światowego; są one poza tym każdorazowo negocjowane. A więc różne ceny wewnętrzne nie są przeszkodą w handlu.

Korespondent „Financial Times" stwierdził, iż nie ma wątpliwości, że Polska dąży do geograficznej orientacji swoich obrotów handlowych i do ściślejszej współpracy z krajami socjalistycznymi. Ale czy tego samego chcą nasi partnerzy? Zb. Madej odpowiedział, iż w stosunkach z krajami socjalistycznymi spotkaliśmy się w 1982 r. z bezpośrednią pomocą — nawet bezzwrotną. Ponadto kraje te kredytowały i kredytują nadal część swoich dostaw do Polski.

Nasz eksport do krajów socjalistycznych jest przecież ciągle mniejszy od importu z tych państw. Już te dwa fakty świadczą o poparciu naszych partnerów dla polityki prowadzonej przez Polskę.

W tym kontekście poruszano sprawę dostaw ropy radzieckiej do Polski. Od dłuższego czasu sprowadzamy rocznie z ZSRR ok. 13 mln ton tego surowca. Gdyby była możliwość dostarczania przez ZSRR większej ilości ropy, to prawdopodobnie skorzystalibyśmy z niej. Ale Związek Radziecki ma trudności ze wzrostem wydobycia i podnosi problem zastępowania ropy innymi paliwami oraz oszczędniejszego jej zużywania. Jest to podejście słuszne. Polskie samochody zużywają zbyt wiele paliwa, a drogą do

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czechosłowacka delegacja partyjno-państwowa złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w końcu listopada br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Gustava Husaka. (PAP)

Protesty przeciwko instalacji pocisków manewrujących

Okrzykami „hańba", „zaprzedanie narodowych interesów W. Brytanii" przyjęła w poniedziałek opozycja labourzystowska oświadczenie w parlamencie ministra obrony Michaela Heseltine'a o nadejściu do kraju pierwszych amerykańskich pocisków manewrujących.

Przywódca Partii Pracy, Neil Kinnock, oświadczył, że gabinet konserwatystów wbił nóż w plecy genewskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie. Podkreślił, że zgadzając się na rozmieszczenie pocisków w Wielkiej Brytanii, rząd pani Thatcher ukazał całą głębię swego cynizmu w podejściu do wysiłków międzynarodowych w kwestii rozbrojenia.

„Bezwstydnym zaprzedaniem suwerenności Wielkiej Brytanii" nazwał rozmieszczenie pocisków inny działacz labourzystowski, Michael Foot. Deputowany Partii Pracy, R. Leyton stwierdził, że zgoda na ich instalację jest „poniżającym wyprzedaniem narodowej niezawisłości Wielkiej Brytanii".

Spotkanie ze związkowcami NRD

15 bm. przybyli do Polski z krótką, roboczą wizytą przewodniczący Zrzeszenia Wolnych Związków Zawodowych (FDGB) członek Biura Politycznego KC NSPJ — Harry Tisch oraz kierownik Wydziału d/s Związków Zawodowych i polityki socjalnej KC NSPJ — Fritz Brock.

Szef NRD-owskich związków zawodowych spotkał się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Kazimierzem Barcikowskim. W toku dyskusji poinformowano się wzajemnie o sytuacji społeczno-gospodarczej w obu krajach. Podkreślono potrzebę rozwoju współpracy między ruchem związkowym Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po południu Harry Tisch spotkał się w Jachrance koło Warszawy z działaczami związkowymi z zakładów energetycznych, uczestniczącymi w kursie organizowanym przez społeczną komisję konsultacyjną przy Radzie Państwa.

Obrady Prezydium CK SD

Prezydium CK SD omówiło sytuację społeczno-polityczną kraju oraz przyjęło informację o przebiegu oficjalnej wizyty w naszym kraju delegacji partyjno-państwowej WRL pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR — Janosa Kadara oraz o podjętych podczas tej wizyty ustaleniach dotyczących współpracy gospodarczej.

Przeanalizowano także założenia Centralnego Planu Rocznego na 1984 r.

Przyszłość Falklandów

W poniedziałek, w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się, zapowiedziana na kilka dni, debata na temat przyszłości Falklandów, brytyjskiej kolonii na południowym Atlantyku.

Prawa do archipelagu domaga się Argentyna. Trwający już półtora wieku konflikt o wyspy, które w Argentynie zwane są Malwinami, doprowadził wiosną ubiegłego roku do zajęcia archipelagu przez wojska argentyńskie i wojny argentyńsko-brytyjskiej.

W związku z debatą, Argentyna oraz 19 innych państw Ameryki Łacińskiej przedstawiły na forum zgromadzenia wniosek, w którym wzywają Buenos Aires i Londyn do wznowienia rozmów na temat suwerenności wysp, zaś sekretarza generalnego ONZ do podjęcia się misji dobrych usług w omawianej kwestii.

Wizyta prezydenta Izraela

W poniedziałek wieczorem przybył do USA z 10-dniową wizytą prezydent Izraela, Chaim Herzog. Oficjalnym jej celem jest konferencja federacji Żydów, rozpoczynająca się w czwartek w Atlancie oraz wygłoszenie w środę przemówienia w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. Główna część tej wizyty stanowić będą jednakże jego rozmowy z prezydentem USA Ronaldem Reaganem i innymi osobistościami z rządu USA. Obserwatorzy zwracają uwagę, że wizyta Herzoga jest przejawem nowego zacieśnienia więzów między USA a Izraelem w dziedzinach politycznej i wojskowej.

ROKOWANIA GENEWSKIE

Propozycje amerykańskie nie wnoszą nic nowego

W poniedziałek w Genewie Stany Zjednoczone przedstawiły stronie radzieckiej nową propozycję w sprawie dwustronnej redukcji liczby rakiet średniego zasięgu.

Amerykanie zaproponowali ograniczenie do 420 po każdej stronie liczby głowic jądrowych średniego zasięgu wystrzeliwanych z lądu.

Wcześniej o nowej propozycji prezydent Reagan poinformował kanclerza RFN, Helmuta Kohla.

Rzecznik rządu RFN, Peter Boenisch oświadczył, że jedynie część z wymienionych przez Reagana 420 głowic stacjonowałaby w Europie zachodniej. Dodał, że propozycja amerykańska wyraża gotowość Zachodu do konstruktywnego ustosunkowania się wobec propozycji radzieckich. Zdaniem rządu RFN Stany Zjednoczone „odpowiedziały tym samym na inicjatywę przywódcy radzieckiego, Jurija Andropowa" z 26 października br.

Przypomnijmy, Jurij Andropow zapowiedział, że Związek Radziecki skłonny byłby zmniejszyć w Europie liczbę rakiet SS-20 do 140 i jednocześnie liczbę głowic do tych rakiet do 420. Radziecki potencjał rakietowy odpowiadałby wówczas potencjałowi rakietowemu Wielkiej Brytanii i Francji.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pogrzeb poległych Kubańczyków

W Hawanie odbyła się w poniedziałek wieczorem przejmująca ceremonia pogrzebowa, którą za pośrednictwem telewizji oglądano w całym kraju — na cmentarzu Colon złożono trumny ze zwłokami 24 Kubańczyków poległych na Grenadzie w czasie inwazji amerykańskiej.

Wcześniej na placu Rewolucji w śródmieściu stolicy, przywódca kubański, Fidel Castro wygłosił wobec milionowego tłumu przemówienie, gwałtownie potępiając politykę rządu Stanów Zjednoczonych i prezydenta, Ronalda Reagana.

I. Gandhi zwołuje komitet palestyński

Przewodnicząca ruchu niezaangażowanych, premier Indii, Indira Gandhi, powzięła decyzję o zwołaniu na najbliższy piątek i sobotę do Delhi, tzw. komitetu palestyńskiego.

W zapowiedzianych obradach wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych Indii, Algierii, Bangladeszu, Kuby, Senegalu, Jugosławii i Zambii oraz, jak się oczekuje, przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Spotkaniu przewodniczyć ma pani Gandhi.

Decyzja Indiry Gandhi zwołania komitetu palestyńskiego, działającego w ramach ruchu państw niezaangażowanych, na 4 dni przed spotkaniem szefów państw i rządów Commonwealthu, w którym premier Indii ma uczestniczyć w charakterze gościa, dowodzi — jak podkreśla Reuter — poważnego zaniepokojenia Indiry Gandhi rozwojem wypadków w Libanie.

II dialog wiedeński

We wtorek, w drugim dniu obrad odbywającego się w stolicy Austrii II dialogu wiedeńskiego na rzecz rozbrojenia i odprężenia, kilkuset uczestników z ponad 60 krajów całego świata pracowało w pięciu komisjach problemowych, poświęconych węzłowym zagadnieniom naszej współczesności.

Obrady trwają, ich zakończenie ma nastąpić w czwartek.

Zakończenie zjazdu Partii Komunistycznej W. Brytanii

We wtorek zakończył się 38 Zjazd Komunistycznej Partii W. Brytanii. Podczas obrad zwrócono szczególną uwagę na zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, powstawanie z winy Waszyngtonu nowych ognisk napięcia. W przyjętych dokumentach wyraża się solidarność z narodami, walczącymi o wyzwolenie narodowe, przeciwko siłom imperializmu i reakcji.

Zjazd zdecydowanie potępił brutalne pogwałcenie przez Stany Zjednoczone suwerenności Grenady.

W deklaracji zjazdu na temat sytuacji w Ameryce Środkowej komuniści brytyjscy wyrazili solidarność z narodami Nikaragui i Salwadoru, potępili ingerencję USA w wewnętrzne sprawy państw latynoamerykańskich.

Delegaci zjazdu zapewnili o swym poparciu dla sprawiedliwej walki narodu chilijskiego z dyktaturą faszystowską i zażądali od rządu pani Thatcher zerwania wszelkich więzów gospodarczych, politycznych i wojskowych z junta chilijską.

Zjazd KP W. Brytanii zdecydowanie potępił agresywne działania Izraela i jego amerykańskich popleczników przeciwko narodom arabskim.

Na zjeździe wybrano nowe kierownictwo partii i nowy skład krajowego komitetu wykonawczego KP W. Brytanii.

Nie maleje napięcie na Bliskim Wschodzie

Strony konfliktowe nie przestrzegają w pełni rozejmu obejmującego Bejrut i okolice.

W Bejrucie doszło znów do starć zbrojnych między antagonistycznymi ugrupowaniami. W zasięgu pojedynku artyleryjskiego znalazły się zamieszkane rejony we wschodniej i zachodniej części miasta.

Agencja Reutera podaje, że intensywność walk w pobliżu stolicy Libanu wydaje się wzrastać.

W górach, na południe od stolicy doszło tego dnia do potyczek między milicją druzyjską, a oddziałami armii libańskiej.

Niestabilna sytuacja utrzymuje się nadal w rejonie Tripoli, gdzie we wtorek rano ponownie rozgorzały walki między zwolennikami i przeciwnikami Jasera Arafata wewnątrz organizacji palestyńskiej Al-Fatah. Obie strony ostrzeliwały się ogniem artyleryjskim.

Atomowy okręt podwodny USA w Japonii

Amerykański atomowy okręt podwodny „Haddock" przypłynął we wtorek do japońskiego portu Jokosuka. Port ten za zgodą władz japońskich, został przekształcony w jedną z największych baz Pentagonu na Dalekim Wschodzie. Stacjonują tam amerykański lotniskowiec „Midway", i okręty VII Floty USA.

Utworzenie korpusu interwencyjnego

Minister obrony W. Brytanii, Michael Heseltine oznajmił o utworzeniu specjalnego korpusu interwencyjnego na wzór amerykańskich sił szybkiego reagowania.

Korpus ten w sile 5 tysięcy żołnierzy może być przerzucony drogą powietrzną do każdego regionu kuli ziemskiej pod pretekstem „obrony interesów brytyjskich".

Jak poinformował Heseltine, brytyjski korpus interwencyjny będzie przeprowadzał wspólne manewry z siłami szybkiego reagowania USA.

8 najpiękniejszych dziewcząt, które będą ubiegały się o tytuł Miss Świata. Druga w dolnym rzędzie — Polka Lidia Wasiak.
CAF — AP — telefoto

CO DZIEŃ NIESIE

W 320 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.57, zajdzie zaś o 15.44.

Imieniny obchodzą

Gertruda, Małgorzata, Edmund

Dyżury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotny śnieg. Temp. maks. w dzień około 2 st. Wiatry umiarkowane wzrastające do dość silnych i porywistych.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 1002,3 hPa (751,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1848 — W Londynie odbył się ostatni publiczny koncert F. Chopina.

1950 — W Warszawie obradował II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Tak robią wyd

Piękność to nieskończoność zawarta w konturach.

Uśmiechnij się

SPORT SPORT

K. Adach na czele polskiej ekipy

VII TURNIEJ BOKSERSKI O „ZŁOTĄ ŁÓDKĘ"

Po trzech latach znów sympatycy pięściarstwa w Łodzi będą mieli okazję obejrzeć dobrą imprezę bokserską. W dniach 25—27 listopada odbędzie się bowiem tradycyjny siódmy już turniej o „Złotą Łódkę".

Jak poinformowali nas wczoraj organizatorzy, udział w imprezie potwierdziło już 6 ekip zagranicznych: z Bułgarii, Finlandii, Jugosławii, Rumunii; NRD (dwie ekipy po 10 osób), Węgier oraz czołówka polskich pięściarzy. Mieli zjawić się w Łodzi jeszcze przedstawiciele związków bokserskich z RFN i Włoch, ale mają w tym okresie mistrzostwa swych krajów i dlatego zrezygnowali ze startu. Organizatorzy czekają jeszcze na potwierdzenie przyjazdu pięściarzy Danii i Holandii.

Jako pierwsi imienny skład przysłali Finowie. Ich starty w poprzednich turniejach na ringu Pałacu Sportowego szczególnie utkwiły w pamięci sympatyków pięściarstwa w naszym mieście. Zdobywcami „Złotej Łódki" byli przecież **Kosunen** (1975 r.) i wicemistrz świata — **Uusivirta** (1979). Finlandię reprezentować będzie 4 zawodników: **Jari Haltiu** (waga papierowa — mistrz kraju), **Timo Raakkunainen** (kogucia — trzeci bokser swego kraju), **Jukka Mykanen** (lekka — trzeci bokser kraju) i **Timo Hukkanen** (lekkośrednia — mistrz juniorów).

Organizatorzy spodziewają się również startu wielu czołowych polskich pięściarzy. W ekipie Czarnych Słupsk wystąpi zdobywca pierwszego miejsca na ostatnim turnieju im. Feliksa Stamma — **Kazimierz Adach.** Nie najsilniejsze składy przyślą warszawskie kluby — Gwardia i Legia, ponieważ w tym czasie wyjeżdżają za granicę. Trudno jeszcze podać kto będzie reprezentował ich barwy, ale pewny jest start **Szczerby**, który startem w Łodzi rozpocznie swój powrót do reprezentacji.

Z łódzkich zawodników zobaczymy w ringu **Pielesiaka, Pietrzykowskiego, S. Kaczmarka i J. Kaczmarka z Gwardii oraz Świderskiego, Niewinnego i Wnęka z Widzewa.** Przeglądając nazwiska zgłoszonych pięściarzy z innych polskich klubów, warto zwrócić uwagę na **Marcinkowskiego** (rewelacja ostatnich mistrzostw Polski), **Bogdańskiego i Przybylskiego** (obaj boksowali w Widzewie), którzy reprezentować będą barwy Prosny Kalisz; z Igloopolu Dębica — **Kopka, Krysiak** (b. zawodnik Widzewa), **Ejsmont i Jagiełło** (b. pięściarz Widzewa) i GKS Jastrzębia — **Wijas i Michałowski** (pokonał już w swojej karierze Pawła Skrzecza).

Walki eliminacyjne i półfinały odbędą się w hali w Ozorkowie. Organizatorzy liczą na dużą frekwencję. Finały — 27 listopada w nowo wybudowanym obiekcie WKS Orzeł — WAM przy ul. 22 Lipca.

(asz.)

Lendl na czele

Po kolejnych turniejach tenisowych ogłoszono aktualną listę klasyfikacyjną Grand Prix. Na jej czele nadal Czechosłowak Ivan Lendl, który o 143 pkt. wyprzedza Szweda Matsa Wilandera.

Dwa kolejne miejsca zajmują finaliści turnieju w Londynie, Amerykanin Jimmy Connors i John McEnroe, pierwszy ze stratą 309, a drugi 364 pkt. do Lendla. Oto aktualna czołowa dziesiątka:

1. Lendl 2914 pkt. (14 turn.), 2. Wilander 2501 (17), 3. Connors 2305 (15), 4. McEnroe 2250 (11), 5. Noah 1682 (11), 6. Arias 1660 (16), 7. Higueras 1333 (14), 8. Gomez 1279 (20), 9. Clerc 1125 (12), 10. Teltscher 993 (17).

Czołówka debla: 1. P. Fleming — J. Connors 481 (10); 2. A. Jarryd — S. Simonsson 390 (17); 3. M. Edmonson — S. Stewart 308 (9).

Dwa widowiskowe gole J. Stopczyka

HOKEIŚCI ŁKS NA 5 MIEJSCU

Spotkaniem z oświęcimską Unią, rozegranym wczoraj na lodowej tafli Pałacu Sportowego, hokeiści ŁKS zakończyli rewanżową rundę pojedynków w ekstraklasie. Zwyciężając Unię 3:2 (1:0, 1:1, 1:1), łodzianie zlikwidowali dotychczasowy ujemny bilans w tegorocznych potyczkach pierwszoligowych. Obecnie już jako piąty zespół tabeli ligowej, zaczną grać — w co nie wątpimy — tylko nad kreską.

Bramki dla **ŁKS** we wczorajszym meczu zdobyli: **Olszewski** (w 17 min.), **Stopczyk** (w 38 min. i w 41 min.), a dla **UNII: Kotyla** (w 39 min.) i **Kotoński** (w 44 min.).

Łodzianie rozpoczęli mecz od szybkich akcji ofensywnych, zapędzając się całą piątką pod bramkę gości. Unia skutecznie odpierała zmasowaną „nawałę ogniową" łodzian ale bezradna była w 17 minucie kiedy to po składnej akcji ładnym i co najważniejsze — celnym strzałem popisał się **Olszewski.** Prowadzenie gospodarzy nie zdeprymowało jednak zespołu gości którzy stosując dość skuteczne krycie we wszystkich trzech tercjach, uniemożliwiali napastnikom **ŁKS** na popisywanie się celnymi strzałami. Nawet kiedy przyszło hokeistom Unii grać w osłabieniu skutecznie bronili dostępu do własnej bramki. Nie przychodziło im to zresztą trudno, bowiem rozgrywanie „zamka" nie jest nadal mocną stroną podopiecznych trenera L. Lejczyka.

Wobec takiej sytuacji, czołowy napastnik hokejowej ligi w naszym kraju Jan Stopczyk postanowił zastosować własną „broń" — solowe pojedynki. I trzeba przyznać, że obok widowiskowego charakteru „solówek" (jest to zawsze miłym urozmaiceniem hokejowych meczów), **łódzki napastnik popisał się dwukrotnie celnymi strzałami.** Czego niestety nie można powiedzieć o innych jego kolegach, przede wszystkim zaś trzecim łódzkim ataku, na „sumieniu" którego są obie utracone bramki. Szkoda też że nie ustrzegł się błędu strzelec pierwszego gola dla **ŁKS** — Olszewski, który „wykładając" krążek napastnikowi Unii — **Kotyli,** umożliwił mu znalezienie się „sam na sam" z bramkarzem **ŁKS — Krzysztofem Adamczykiem Łódzki golkiper był w tym momencie bezradny i musiał wyjąć krążek z siatki. Ale wygrał za to pojedynek sam na sam z napastnikiem Unii w ostatniej minucie meczu** (za fatalny w skutkach faul na przeciwniku, dwie minuty karne otrzymał A. Chodakowski) **uratował znakomitą interwencją swój zespół od remisu.**

Zgodnie z nowym systemem rozgrywek we wtorek (22 bm.) **hokeiści ŁKS zmierzą się z Zagłębiem w Sosnowcu, — janowski Naprzód z Podhalem w Nowym Targu, oraz GKS Tychy z liderem tabeli — Polonią w Bytomiu.**

W dole tabeli grają 22 bm.: **Cracovia — Budowlani, GKS Katowice — Unia.**

Wyniki wtorkowej kolejki: **ŁKS — Unia 3:2, GKS Tychy — GKS Katowice 8:6, Naprzód — Cracovia 2:2, Budowlani — Zagłębie 3:17, Polonia — Podhale 3:2.**

TABELA

1.	**Polonia**	33:3	103—33
2.	**Zagłębie**	26:10	120—62
3.	**Podhale**	25:11	79—55
4.	**Naprzód**	20:16	87—73
5.	**ŁKS**	17:19	65—74
6.	**GKS Tychy**	17:19	79—77
7.	**Cracovia**	12:24	73—99
8.	**GKS Katowice**	12:24	59—99
9.	**Unia**	10:26	70—104
10	**Budowlani**	6:28	55—132

WIESŁAW WRÓBEL

W SKRÓCIE

• Druga partia rozgrywanego w Socai półfinałowego meczu pretendentek do tytułu szachowej mistrzyni świata między L. Semenową i N. Joseliani (obie ZSRR) zakończyła się zwycięstwem Semenowej. Stan meczu 1:1.

W Dubnej natomiast rozpoczął się drugi półfinałowy mecz, także radzieckich szachistek. N. Aleksandryji i I. Lewitiny. Pierwszą partię wygrała Lewitina.

• W Antwerpii rozpoczął się kolejny turniej tenisowy zaliczany do klasyfikacji Grand Prix. Ciekawsze pierwsze gry: Smid — Glickstein 6:4 6:4 Purcel — Sundstroem 6:0, 6:1, Mayer — Boeckel 6:3, 6:4, Arraya — Boileau 6:3, 6:2.

• W Fukuoka (Japonia) rozpoczął się finałowy turniej o mistrzostwo Azji w siatkówce kobiet, będący kwalifikacją do IO w Los Angeles.

W pierwszej serii spotkań padły wyniki: ChRL — Korea Płd. 3:0, Japonia — Tajwan 3:0.

Drużyna ChRL jako aktualny mistrz świata ma już zapewniony udział w olimpiadzie.

• Organizatorzy dorocznej masowej imprezy narciarskiej — „Biegu Gwarków" ustalili termin przyszłorocznej już siódmej imprezy na 5 lutego. Jeśli nie dopisze zimowa aura, terminem rezerwowym będzie 19 lutego.

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 12/13.11.1983 r. stwierdzono.

LIGA POLSKA: 41 rozw. z 12 traf. — 40.000 zł 687 rozw. z 11 traf. — 2.000 zł, 5.890 rozw. z 10 traf. — 280 zł.

LIGA ANGIELSKA: 10 rozw. z 13 traf. — 412.000 zł 277 rozw. z 12 traf. — 14.500 zł 4.380 rozw. z 11 traf. — 940 zł 37.057 rozw. z 10 traf. — 111 zł

ELIMINACJE ● ELIMINACJE

Na czterech stadionach Europy, rozegrano wczoraj eliminacyjne spotkanie do piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do lat 21).

W Jenie reprezentacja NRD zremisowała ze Szkocją 1:1. Było to ostatnie spotkanie w tej grupie (pierwszej) i **awans do ćwierćfinału wywalczyli Szkoci.**

W grupie II na boisku w Koryncie Grecja pokonała Danię 1:0 Do rozegrania pozostał jeszcze tylko mecz Grecja — Węgry ale jego wynik nie będzie miał znaczenia na układ górnej części tabeli. **Awans przypadł już bowiem wcześniej młodzieżowce Anglii.**

W grupie IV Bułgaria zremisowała z Walią 1:1

W tabeli prowadzą Jugosłowianie przed Bułgarami (po 7 pkt.)

W Stambule, Turcja zwyciężyła Austrię aż 5:0. W tabeli grupy VI prowadzi Albania wyprzedzając o 1 pkt. RFN.

PRZEGRANA W OPAVIE 1:5

Fatalnie zakończyli tegoroczny sezon młodzi polscy piłkarze. Po sukcesie w eliminacjach ME, nasza reprezentacja do lat 21 spotkała się w Opavie w towarzyskim meczu z CSRS.

Czechosłowacy wygrali aż 5:1 (3:0) zdobywając bramki po strzałach **Grigi** — 3 (15 17 i 87 min.) oraz **Kuli** — 2 (11 i 30 min.)

Bramkę dla Polaków uzyskał **Warzycha** w 60 min. Żółta kartka — **Wiesław Wraga** (Polska).

Nasi piłkarze potraktowali mecz chyba zbyt ulgowo, a po decydującym meczu eliminacji ME z Portugalią, byli wyraźnie rozprężeni. Czechosłowacy natomiast mają jeszcze przed sobą decydujący o awansie do ćwierćfinałów mistrzostw kontynentu mecz z Rumunią w Trenczynie (29 bm.) i spotkanie z Polakami stanowiło dla nich ostatni ważny sprawdzian formy. Wypadł on dla nich nadzwyczaj korzystnie.

Oto opinia trenera naszej reprezentacji **H. Apostela.**

— W tym spotkaniu nie wystąpiła nasza pierwsza drużyna do lat 21, a jej rezerwy. W meczu eliminacji ME z Portugalią grali tylko Kaczmarek i Boguszewski. Innym dałem odpocząć wypróbowując ich dublerów. Niestety spisali się bardzo słabo. Ponadto dali się zaskoczyć już w pierwszych minutach. Żaden z naszych zawodników nie zagrał na oczekiwanym poziomie.

Skład naszej reprezentacji: **Bako — Matys, Kaczmarek, Boguszewski, Myśliński — Krauze, Klemenz** (od 58 min. **Kamiński**), **Wenclewski, Wraga — Socha** (od 46 min. **Warzycha**), **Bąk** (od 32 min. **Błaszczyk**).

Radzieccy goście w woj. piotrkowskim

Od 7 już lat trwa rozwijana z każdym rokiem przyjacielska współpraca między obwodem kostromskim w Związku Radzieckim i woj. piotrkowskim. Kontynuowana jest na licznych płaszczyznach, w wielu dziedzinach życia. Jej zacieśnianiu służą wzajemne wizyty w Kostromie i Piotrkowie.

Od poniedziałku w woj. piotrkowskim przebywa delegacja Zarządu Obwodowego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Kostromie — Lilia Stiepanowna Prostowa i Jewgienij Władymirowicz Kisielow. Zapoznając się z bieżącą sytuacją społeczną i gospodarczą woj. piotrkowskiego spotkali się z przedstawicielami kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa, uczestniczyli w spotkaniu z aktywem Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Sigmatex". Odbyli także rozmowy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Władysławem Wałachem. Zapoznali się z działalnością Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. piotrkowskim z możliwościami dalszego rozwijania współpracy między obu organizacjami — to jeden z głównych celów wizyty. Wczoraj radzieccy goście uczestniczyli w konferencji sprawozdawczo-wyborczej Wojewódzkiej Organizacji TPPR. Dziś natomiast podczas pobytu w Bełchatowie spotkają się z tutejszymi aktywistami TPPR uczniami bełchatowskich szkół, działaczami Klubu Przyjaciół ZSRR „Luda". Zapoznają się także z realizacją największej krajowej inwestycji energetycznej, ZGE „Bełchatów".

(m-ak)

Współpraca Polski

(Dokończenie ze str. 1)

zmniejszenia trudności paliwowych nie jest wzrost zakupów, ale oszczędzanie. Dotyczy to również innych surowców. W rozumowaniu tym — podkreślił wicepremier — nie jesteśmy odosobnieni — tak postępują przecież np. rozwinięte kraje kapitalistyczne.

Dziennikarz „Los Angeles Times" interesował się czy poziom wymiany z Zachodem będzie większy, jeśli powstanie szansa otrzymania przez Polskę kredytu z Zachodu. Wicepremier wyraził opinię, że byłaby wtedy oczywista szansa na wzrost obrotów. Moglibyśmy kupić więcej potrzebnych surowców, elementów do produkcji, technologii. To z kolei przyczyniłoby się do szybszego zwiększenia się produkcji i dałoby impuls do dalszego wzrostu obrotów. Z drugiej strony, minimalizowanie kredytów pociągnie za sobą spadek obrotów.

Padło też pytanie o dolarowe rozliczenia w handlu między krajami socjalistycznymi. W przypadku Polski ma to obecnie miejsce wtedy, gdy eksportujemy do krajów socjalistycznych towary zawierające elementy importowane za wolne dewizy. Wynika to z naszych obecnych trudności dewizowych i nie traktuje się tego jako trwałe rozwiązanie. Wicepremier dodał tu jeszcze, że sporządzane są obecnie listy towarów importowanych dotąd z krajów kapitalistycznych, a które produkowane są w krajach socjalistycznych. Przyświeca temu oczywiście myśl, by zastępować import z Zachodu zakupami identycznych lub podobnych towarów w krajach RWPG.

(PAP)

24 godziny

USA PRZYGOTOWUJĄ NAJAZD NA NIKARAGUĘ

Nikaraguański dziennik „Barricada" określił manewry amerykańsko-honduraskie odbywające się w Hondurasie jako kamuflarz przed atakiem na Nikaraguę. Tysiące żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej przebywających na manewrach w Hondurasie stanowi czołówkę wojsk inwazyjnych.

ZNIESIENIE FUNDUSZU POMOCY DLA NIEOPŁACALNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU

W przedłożonych przez rząd szwedzki propozycjach budżetowych na rok przyszły zniesiony zostaje istniejący od 1972 r. specjalny fundusz pomocy przedsiębiorstwom przemysłowym zagrożonym likwidacją. W uzasadnieniu decyzji rząd stwierdza, że w obecnych warunkach fundusz taki „nie prowadzi do konstruktywnych rozwiązań powstałych w danym przedsiębiorstwie problemów, a jedynie podtrzymuje nieopłacalną działalność produkcyjną".

PREZYDENT M. KOIVISTO W PARYŻU

Prezydent Finlandii, Mauno Koivisto, przybył we wtorek z trzydniową wizytą oficjalną do Francji, w czasie której spotka się dwukrotnie z prezydentem Francois Mitterrandem. Głównym tematem tych rozmów mają być stosunki Wschód—Zachód.

15 TYS. OFIAR REPRESJI W GWATEMALI

W Paryżu poinformowano, iż od zamachu stanu dokonanego w marcu 1982 r. w Gwatemali przez gen. Efraina Riosa Montta, zginęło tam lub zaginęło bez wieści ponad 15 tys. ludzi.

TAJEMNICE WENUS

Specjaliści radzieccy zamierzają sporządzić za pomocą automatycznych stacji „Wenus-15" i „Wenus-16" mapy: budowy geologicznej, kształtowania się temperatury na powierzchni, składu atmosfery i jonosfery północnej części Wenus.

Stacje w dalszym ciągu dokonują zdjęć północnej półkuli planety.

Wenus jest jedyną planetą systemu słonecznego, która właściwościami budowy geologicznej przypomina Ziemię. Z tego też względu jej poznanie pozwoli zrozumieć wiele procesów geologicznych i fizycznych na naszym globie.

Propozycje amerykańskie

(Dokończenie ze str. 1)

Propozycja radziecka zakłada jednocześnie rezygnację NATO z rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu „Pershing-2" i pocisków manewrujących.

Nowa propozycja USA nie wspomina nic o potencjałach nuklearnych Francji i Wielkiej Brytanii, dotyczy wyłącznie rakiet radzieckich i amerykańskich.

Agencja TASS napisała w poniedziałek wieczorem, że wszystkie dotychczasowe propozycje amerykańskie w sprawie rakiet są całkowicie nie do przyjęcia przez Związek Radziecki. Według propozycji Waszyngtonu — stwierdza agencja — Związek Radziecki winien się zgodzić na rozmieszczenie w Europie rakiet amerykańskich, podczas gdy sam nie miałby żadnego prawa do podejmowania zapobiegawczych posunięć obronnych.

We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rokowania o ograniczeniu zbrojeń jądrowych w Europie. Agencje zachodnie podkreślają, że było ono bezprecedensowo krótkie — trwało zaledwie 35 minut. W doniesieniach agencyjnych wyraża się pogląd, że podczas posiedzenia wtorkowego strona radziecka odrzuciła najnowsze propozycje amerykańskie w sprawie zbrojeń jądrowych średniego zasięgu.

Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, że rokowania genewskie będą kontynuowane. Stwierdził — jak podaje w pilnym doniesieniu Reuter — że obie strony uzgodniły, iż następne posiedzenie odbędzie się w czwartek.

Proklamowanie Turków cypryjskich

(Dokończenie ze str. 1)

obserwatorzy — wydają się zaskoczone proklamacją państwa Turków cypryjskich, którą to decyzja, jak się wydaje, została podjęta jednostronnie z woli przywódcy tureckiej społeczności Cypru, Raufa Denktasza, bez konsultacji z Turcją.

Źródła greckie w Atenach podkreślają — pisze AFP — że „stworzenie faktów dokonanych i zniszczenie jedności Republiki Cypryjskiej" stoi w całkowitej sprzeczności z rezolucjami ONZ w sprawie Cypru. Dla Aten proklamacja państwa Turków cypryjskich jest nie tylko „nielegalna z punktu widzenia prawa, ale również nie była pod względem politycznym".

Specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ na Cyprze, Hugo Gobbi, oświadczył we wtorek, że sekretarz generalny ONZ jest przeciwny proklamacji niezależnego państwa Turków cypryjskich. Sekretarz generalny — stwierdził Gobbi — wyraził już swoją opinię w tej sprawie: jest to posunięcie, które szkodzi negocjacjom (w sprawie przyszłości wyspy).

Prezydent Cypru, Spiros Kiprianu, oświadczył we wtorek, że Cypryjczycy „nigdy nie uznają" utworzenia niezależnego państwa Turków cypryjskich i wezwał społeczność międzynarodową do „położenia kresu temu stanowi rzeczy".

Premier stwierdził, że nawiązał kontakt z premierami Grecji i Wielkiej Brytanii, Andreasem Papandreu i Margaret Thatcher. Jak wiadomo, Grecja, Wielka Brytania i Turcja są państwami-gwarantami niepodległości Cypru.

Sytuacja na wyspie jest, jak dotychczas, stosunkowo spokojna, chociaż Gwardia Narodowa i policja Republiki Cypryjskiej zostały postawione w stan pogotowia.

A. Gromyko przyjął A. Hartmana

Andriej Gromyko przyjął we wtorek ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, Artura Hartmana. Spotkanie odbyło się na prośbę dyplomaty amerykańskiego.

W toku rozmowy poruszono ogólne problemy dotyczące stosunków radziecko-amerykańskich oraz niektóre zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Europejczycy najchętniej piją... herbatę

Najbardziej popularnym napojem w Europie jest herbata — stwierdzają opublikowane w Brukseli wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów ze Wspólnego Rynku.

Każdy mieszkaniec Europy przeciętnie wypija rocznie 200 litrów herbaty, 170 litrów kawy, 90 litrów piwa, 47 litrów wina, 40 litrów napojów chłodzących i 29 litrów wody mineralnej.

Zadłużenie Francji

Francuski minister finansów Jacques Delors poinformował, że w pierwszej połowie bieżącego roku zadłużenie zagraniczne kraju drastycznie się zwiększyło i wynosiło 369 miliardów franków (45 miliardów dolarów). W porównaniu z poziomem zadłużenia na koniec 1982 roku (295 miliardów franków tj. według obecnego kursu 36 miliardów dol.) wzrosło ono o 25 proc. czyniąc Francję najbardziej zadłużonym krajem Europy zachodniej.

„Debata rakietowa" w parlamencie włoskim

Debata nad sprawą rozmieszczenia pocisków rakietowych we Włoszech w Izbie Deputowanych odbywa się na żądanie komunistów. Przedstawili oni parlamentowi podwójny wniosek: rząd powinien odłożyć o rok rozmieszczenie pocisków „Tomahawk" w bazie Comiso na Sycylii (według terminów NATO, rozmieszczanie ma być zakończone do marca przyszłego roku) i wystąpić z inicjatywą przedłużenia o taki sam okres genewskich negocjacji nt redukcji tzw. broni eurostrategicznych.

Premier Bettino Craxi rozpoczął debatę oświadczeniem, iż jego rząd będzie w sprawie rozmieszczenia rakiet USA kontynuował linię gabinetów koalicyjnych z ostatnich 4 lat. Powtórzył argumenty, które skłoniły Włochy do akceptowania kolejno wszystkich amerykańskich żądań w sprawie atomowego dozbrajania Europy. Swym przemówieniem w parlamencie w pełni usatysfakcjonował ortodoksyjnie proatlantyckich polityków koalicyjnych.

Debacie rakietowej w Izbie Deputowanych towarzyszy fala demonstracji przeciwko wyścigowi zbrojeń. Pacyfiści włoscy demonstrują od poniedziałku w Mediolanie, Florencji, Rzymie i w innych miastach. Przed siedzibą Izby Deputowanych — duże siły policyjne atakowały dwukrotnie uczestników „siedzącej" demonstracji antyrakietowej.

Inicjatywę parlamentarną WłPK poparła we wtorek największa konfederacja związkowa, CGIL skupiająca komunistów i socjalistów. Po dłuższej dyskusji kierownictwo CGIL postanowiło domagać się od rządu zawieszenia decyzji w sprawie przyjęcia pocisków „Tomahawk" w bazie Comiso i działania na rzecz przedłużenia rokowań genewskich, bez przerywania ich ciągłości, na cały 1984 r.

Dwóch marynarzy zmarło na malarię

Jak informuje służba medyczna Polskich Linii Oceanicznych w ciągu minionych trzech miesięcy zanotowano liczne ciężkie zachorowania na malarię wśród marynarzy PLO, zatrudnionych na statkach, pływających na liniach zachodnioafrykańskich i wschodnioafrykańskiej. Dwa przypadki choroby zakończyły się tragicznie: marynarze zmarli w wyniku rozwoju mózgowej postaci malarii tropikalnej.

Zakażenie malarią spowodowane zostało lekkomyślnością: nie brano doustnie tabletek arechiny, która w 100 procentach skutecznie zabezpiecza przed zachorowaniem.

(PAP)

Nadal znaczna liczba wolnych miejsc pracy

W październiku br. sytuacja na rynku pracy kształtowała się podobnie jak we wrześniu, gdy zatrudnienia poszukiwali absolwenci różnego typu szkół. W poprzednim miesiącu terenowe służby zatrudnienia wydały blisko 200 tys. skierowań do pracy, tj. o ok. 17 proc. mniej niż we wrześniu, który był pod tym względem miesiącem rekordowym.

Ogółem w okresie 10 miesięcy br. wydano ponad półtora miliona skierowań, co oznacza w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wzrost ok. 5-procentowy. W październiku nadal była znaczna liczba wolnych miejsc pracy. Podobnie, jak w poprzednich miesiącach zdecydowana większość ofert była jednak wynikiem dużej fluktuacji kadr. Tylko ok. 10 proc. ofert uzasadnionych było rzeczywistym wzrostem zatrudnienia. W niektórych województwach niemal wszystkie oferty składane przez przedsiębiorstwa były konsekwencją przemieszczania się pracowników. Taką sytuację zarejestrowano m. in. w woj. częstochowskim, łódzkim, jeleniogórskim i bydgoskim.

Mimo że liczba wolnych miejsc pracy jest nadal spora, to w skali globalnej można mówić w tej mierze o tendencjach spadkowych. Jednakże w porównaniu z październikiem ub. r. liczba wolnych miejsc pracy była wyższa o ok. 8 proc. W poprzednim miesiącu zakłady zgłosiły zapotrzebowanie na ponad 300 tys. pracowników.

Jednocześnie w poprzednim miesiącu zarejestrowano 6,5 tys. osób poszukujących pracy, tj. o ok. 20 proc. mniej niż we wrześniu br. i o ponad 50 proc. mniej niż w październiku ub. r.

Syn zabił ojca na polowaniu

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się podczas polowania w lesie w pobliżu wsi Rudke, gm. Brańsk (woj. białostockie). Jak ustalono w wyniku wstępnego dochodzenia prowadzonego przez RUSW w Bielsku Podlaskim — 41-letni myśliwy Roman W. udał się ze swoim 16-letnim synem na polowanie. Na skutek nieostrożności obchodzenia się z dubeltówką syn spowodował jej odpalenie, trafił Romana W. w plecy powodując jego natychmiastowy zgon.

(PAP).

W dniu 14. XI. 1983 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 71

Ś. † P.

CZESŁAW CICHY

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu rzymskokatolickim w Łodzi przy ul. Ogrodowej 39 w dniu 17. XI. 1983 r. o godz. 12.00, o czym powiadamiają pozostawieni w głębokiej rozpaczy:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i pozostała RODZINA

Prosimy o niekładanie kondolencji.

KRONIKA WYPADKÓW

GODZ. 0.20. Na ulicy Kilińskiego 195 Stanisław K. motorniczy tramwaju służbowego najechał na leżącego na torowisku Andrzeja K., który poniósł śmierć na miejscu.

GODZ. 11.40. Na ulicy Nowomiejskiej 12 Marianna L. nieprawidłowo weszła na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżającego „Fiata" doznając ogólnych potłuczeń.

GODZ. 13.30. Kietlinii (gm. Stryków) Andrzej P. kierujący „Volkswagenem" uderzył w „Forda" doznając ogólnych obrażeń ciała.

GODZ. 17.10. Na ulicy Krzemienieckiej przy Karolewskiej Józefa M. wbiegła na jezdnię i została potrącona przez „Volkswagena" doznając wstrząśnienia mózgu, kierowca aby zmniejszyć następstwa uderzenia, wjechał na chodnik uderzając w słup.

GODZ. 17.20. W Zgierzu na ul. 1 Maja przy Świerczewskiego Krzysztof J. wpadł pod „Syrenkę" doznając ogólnych obrażeń ciała.

A. W.

Redaktor depeszowy
ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny
ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Buble i wskaźniki

Łódzki „Domar" czyli Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań, zakupiło w I półroczu br. 6.5 tys. pralek z „Polaru". W tym samym czasie do zakładów usługowych trafiło 6 tys. pralek — w ramach napraw gwarancyjnych. Już ta krótka informacja wystarcza za cały referat na temat jakości artykułów zwanych dobrami trwałego użytku. Jak bowiem twierdzą handlowcy, podobnie rzecz się ma z innymi wyrobami. To zaś, że „Zelmer" czy „Unitra" sygnalizują 5-krotny spadek reklamacji, nie wynika z faktu, że tak podziałała na te przedsiębiorstwa słynna a odłożona do lamusa ustawa o jakości, albo że są tak wrażliwe na kampanię, jaka na ten temat prowadzą Federacja Konsumentów i tzw. środki masowej komunikacji. Rzecz po prostu w tym, że — jak twierdzi minister Krasiński — dobra te pozostają, tak jak je kupiono, w kartonach, nie otwarte, a złożone w rozmaitych schowkach, bo kupione „na zapas".

Prawda to czy nie, coś w tym być musi, skoro bardziej jesteśmy skłonni wierzyć pierwszej informacji o ilości napraw gwarancyjnych niż o spadku reklamacji. Temat sam jako taki nabrzmiał na tyle, że ujęty został (a na tym nie koniec) w działaniach legislacyjnych. Traktują o nim m.in. dwie uchwały Rady Ministrów — nr 207 z 27 września 1982 r. oraz 71 z 13 czerwca tego roku. Pierwsza z nich dotyczy umów sprzedaży i dostaw między jednostkami gospodarki uspołecznionej, a druga ogólnych warunków sprzedaży detalicznej towarów oraz warunków gwarancyjnych dotyczących dóbr trwałego użytku. W obu tych uchwałach przewija się kwestia jakości, a za interes nadrzędny uznano interes klienta, co jest tyle naturalne i chwalebne, co odległe od życia.

Uchwała uchwałą, a handlowcy czują na własnej skórze co to znaczy odmonopolizowany rynek, czyli — jak mówią — „rozdrabnianie handlu" pod hasłami konkurencyjności. Tymczasem przemysł, przynajmniej w dziedzinie dóbr trwałego użytku, jak był, tak jest zmonopolizowany. Nie znam przedsiębiorstwa handlowego, które korzystałoby z możliwości stworzonych przez te ustawy i obciążyłoby producentów karami za nieterminową dostawę. Po pierwsze bo przemysł zawsze może wytłumaczyć się trudnościami kooperacyjnymi, a po drugie — i ważniejsze — skoro odmonopolizowano rynek, to następnym razem wyroby sprzedane zostaną innemu (czytaj: mniej konsekwentnemu) odbiorcy.

Owszem, zdarzają się (np. we wspomnianym na początku łódzkim „Domarze") reklamacje z powodu złej jakości. System wynagrodzeń jest tu, bowiem tak skonstruowany, że pracownik jest materialnie zainteresowany naliczaniem kary za złą jakość wyrobu. Handlowcy uważają, że w tej kwestii ustawa 207 powinna iść nawet dalej, tzn. że producent powinien płacić kary od każdej reklamowanej sztuki. Ten postulat jest jednym z wielu. Znalazły się one w obszernym, kilkunastostronicowym elaboracie opracowanym przez Komisję d/s Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań, której przewodniczy J. Rokoszewski — dyr. łódzkiego „Domaru". Komisja ta, zorganizowana przy Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego, uznała za stosowne opracować ów memoriał, występując w nim do MHWiU o obligatoryjny komentarz do obu uchwał, o jednoczesną i wiążącą obie strony interpretację szeregu paragrafów, które mogą stać się przyczyną spięć między stronami czyli przemysłem a handlem.

Rzecz w tym np., że producenci są zainteresowani wprowadzaniem do sprzedaży towarów niepełnowartościowych. Chodzi jednak o to, by w uchwale, a właściwie w przepisach wykonawczych, sprecyzować kwestię gwarancji na te naprawy zapewnienia części itd. Handlowcy, jako strona słaba, bronią się np. przed postanowieniem uchwały mówiącym że klient może zgłaszać reklamację w najbliższym sklepie danego pionu — niezależnie od przedsiębiorstwa. A więc że np. może wyrób kupiony w sklepie „społemowskim" reklamować w sklepie handlu wewnętrznego. Idea sama w sobie niezwykle cenna, ale uchwała uchwałą, a nie wiem czy ktoś z klientów na taki pomysł wpadł. Bo można sobie wyobrazić ile by go kosztowało to korowodów. Trudno się zresztą dziwić, że handlowcy nie mają ochoty użerać się o części do złego wyrobu, który nabyło inne przedsiębiorstwo handlowe. Tym bardziej że w sytuacji, gdy producent odpowiada za towar tylko do momentu trwania gwarancji, a nie do jego śmierci technicznej — jak jest na całym świecie — nie jest to sprawą ani łatwą, ani przyjemną. Podobnie gdy brak części na naprawę, gdy jej termin przedłuża się, klient ma prawo żądać zwrotu gotówki lub nowego wyrobu. W tym wypadku koszt naprawy jest znacznie wyższy niż roszczenia klienta — dlaczego więc płacić ma za nie handel?

Podobnych kwestii jest w tym elaboracie bardzo wiele. Zajmować one mogą jednak zainteresowanych — tj. handlowców i producentów — jako że to ich biznes. Że tych pierwszych kwestie te interesują — wynika z podjętych działań. O tych drugich słyszy się, że ponoć wspomnianych uchwał jeszcze nie czytali, a więc odsyłam do „Monitora Polskiego" nr 28/82 oraz 21/83. A klienci? Czy usatysfakcjonuje ich wiadomość, że w przyszłym roku wynik finansowy przedsiębiorstw handlu uzależniony ma być od jakości sprzedawanych przez nie towarów? Sprawa, oczywiście, bulwersuje handlowców. Uważają, że skoro zamierza się zaostrzyć sankcje wobec jednostek handlowych, które nie wyegzekwują kar jakościowych, to powinno się również przewidzieć stosowne ulgi lub nagrody w przypadkach wskazywania przez przedsiębiorstwa handlowe producentów bubli.

Papier jest cierpliwy. Uchwał, ustaw, memoriałów dotyczących jakości napisano u nas tyle, że ważyć je można w tonach. A przecież wszyscy mamy świadomość że papierowymi wytycznymi i administracyjnymi nakazami niewiele się zdziała. Że potrzebny jest normalnie funkcjonujący rynek, wielość producentów, nadprodukcja dóbr i konkurencja. Dlatego rozumiem pytanie dyr. Rokoszewskiego, zastanawiającego się czy jest sens i potrzeba dziś, gdy wciąż mamy rynek producenta, umacniać jego pozycję przez dalsze rozdrabnianie handlu? Czy nie warto by się zastanowić nad koncepcją czy z planowanego Funduszu Rozwoju Rynku tworzyć nowe konkurencyjne przedsiębiorstwa przemysłowe zamiast handlowych, których jest stanowczo za dużo gdy porównać je z podażą dóbr. A od nowego przedsiębiorstwa handlowego towarów przecież nie przybędzie.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Zakład Segregacji i Klasyfikacji Jaj Łódzkich Zakładów Drobiarskich opuszcza każdego dnia po zakończeniu pracy jednej tylko zmiany 220 tysięcy jaj. Trafiają one tu z wielkich ferm hodowlanych i gospodarstw drobnotowarowych (tylko niewielkie stosunkowo ilości) województwa łódzkiego. Podobnych zakładów w Łodzi jest pięć, a ich dzienna produkcja ogółem wynosi 700 tysięcy jaj, które przeznaczone są na zaopatrzenie rynku łódzkiego. W Łodzi więc z nabyciem jajek nie ma kłopotów. Nie we wszystkich miastach jest jednak aż tak dobrze.

Ostatnio na przykład w wielu warszawskich sklepach są tylko jaja chłodnicze, które jako niechętnie kupowane zalegają półki.

N/z: JÓZEFA BOGACKA pakuje jajka.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

OPOWIADANIA AGATY CHRISTIE

Szkoda, że to już koniec

W ubiegły czwartek filmem „Czwarty pasażer" zakończył się niestety cykl filmów telewizji angielskiej pod wspólnym tytułem „Opowiadania Agaty Christie". Napisałem „niestety", gdyż uważam, że „Opowiadania" były jedną z lepszych serii filmów, jakie ostatnio zaprezentowała nam telewizja. I wcale nie mam tu na myśli tylko trudnych kryzysowych czasów przy ul. Woronicza, kiedy to ilość i jakość filmów pokazywanych na małym ekranie gwałtownie spadła. Okazało się bowiem, że nawet nie mając zbyt dużo pieniędzy, można sprowadzić interesujące i dobrze zrobione filmy.

„Opowiadania Agaty Christie" oglądaliśmy przez 10 kolejnych czwartkowych wieczorów. Już na początku czekało nas duże zaskoczenie: mało kto wiedział, że angielska pisarka, która w swoich utworach powołała do życia jednego z najsłynniejszych na świecie detektywów — Herkulesa Poirot, zajmowała się nie tylko powieściami kryminalnymi. Stąd też w oglądanych filmach, obok wątków typowo kryminalnych (morderstwo, kradzież), pojawiały się również tematy psychologiczne i obyczajowe. Czy te ostatnie były potraktowane przez realizatorów cyklu poważnie, czy — jak się to mówi — „były odpowiednio psychologicznie pogłębione", to już inna sprawa. Wydaje mi się, że całość została zrealizowana „z przymrużeniem oka", jako dobra rozrywka. Przypomnijmy sobie choćby wyimaginowane postaci władców nie istniejących państewek. Zwróćmy też uwagę, że akcja wszystkich filmów toczyła się wśród wyższych sfer, co także mogło stwarzać pewien dystans do odbierania akcji filmów na poważnie.

Warto podkreślić w „Opowiadaniach Agaty Christie" wielką dbałość realizatorów o oddanie ducha epoki z pierwszej połowy tego wieku. Dokonano tego przez wielką staranność scenograficzną — od elementów największych (pomieszczenia, samochody), do najdrobniejszych. Dzięki temu raz w tygodniu przez 50 minut mogliśmy wczuć się w atmosferę Anglii za panowania króla Jerzego V.

Nasza telewizja zresztą także stanęła na wysokości zadania. Dobre było tłumaczenie dialogów, znakomicie czytane przez Tadeusza Sznuka, tym razem nie poprzekręcano nawet w tłumaczeniu tytułów filmów, poza jedną drobną zmianą w tytule całego cyklu (w oryginale: „Godzina z Agatą Christie"). W sumie więc przez dwa i pół miesiąca mieliśmy trochę naprawdę nieziej rozrywki w dobrym angielskim stylu.

Na koniec jedna uwaga pod adresem telewizji. Kilka lat temu w drugim programie istniał cykl „Kino wersji oryginalnej". Zniknął on z anteny jeszcze przed zawieszeniem „dwójki". Teraz, gdy w soboty i niedziele drugi program znów jest nadawany, a mówi się o jego całkowitym wznowieniu, warto chyba „Kino wersji oryginalnej" przywrócić na antenę. Wtedy proponuję, aby na początek znalazły się tam właśnie „Opowiadania Agaty Christie", bowiem już bardzo dawno nie miałem okazji słyszeć tak świetnych dialogów, wygłaszanych na dodatek tak znakomitą dykcją.

JERZY S. BARSKI

NA BUDOWIE SZPITALA KLINICZNEGO AM

Pawilon psychiatryczny prawie gotów!

Fot.: A. Wach

Ten widoczny na zdjęciu dwukondygnacyjny obiekt, to pawilon psychiatryczny, stanowiący część przyszłego Szpitala Klinicznego AM w Łodzi. Jest to jedyny fragment „łóżkowy" szpitala, który znajdzie się poza budynkiem głównym, dlatego też można było go wykończyć i oddać kilka lat przed całością zadania.

Przekazywanie obiektu już trwa. Cała pierwsza kondygnacja — 160 łóżek dla chorych psychicznie — została już przekazana użytkownikowi, który przystąpił do jej zagospodarowywania, montowania urządzeń, rozstawiania mebli.

Na parterze, gdzie budowlani jeszcze malują i sprzątają, znajdzie pomieszczenie — oprócz oddziału intensywnej terapii — także nukleonika. Parter pawilonu zostanie przekazany do 15 grudnia. Wewnątrz trwają roboty przy urządzaniu ogródków. Zainstalowano już dwa baseny z fontannami.

Na zewnątrz budynku przystąpiono do stawiania ogrodzenia, które oddzieli pawilon psychiatryczny od placu budowy Szpitala Klinicznego. Plac budowy nie stanowi najlepszego sąsiedztwa dla pawilonu psychiatrycznego, ale jest on rozległy i roboty niebawem będą skoncentrowane wewnątrz obiektu głównego. Jest to oczywiście tylko kwestią czasu.

Po to, by można było pawilon wykorzystać, trzeba było wybudować agrogatornię — źródło zasilania awaryjnego, a także wykonać część obiektu zwanego na budowie C-7, który w przyszłości będzie sercem szpitala — decydującym o tym, czy jest woda, ciepło itd.

Prace budowlane na tym bardzo potrzebnym w Łodzi nowym obiekcie służby zdrowia zostały przez załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol" wykonane bardzo starannie. Miejmy nadzieję, że naszą opinię podzieli również służba zdrowia, a także przyszli pacjenci.

(P.)

Foto — A. WACH

ILU MAMY MILIONERÓW?

Zjawiska nadmiernego bogacenia się budzą żywe zainteresowanie i sprzeciw opinii publicznej. Wydaje się, że poniższy tekst naświetli nieco szczegółowiej problem nowobogackich. Są to fragmenty rozmowy Stefana Ciepłego z anonimowym inspektorem Izby Skarbowej w Krakowie na łamach „Życia Literackiego".

— Ilu w Polsce mamy milionerów?

— Dla celów podatkowych pytanie takie jest nieistotne. Interesuje nas raczej droga wejścia w posiadanie określonych pieniędzy. Czy jest to droga uczciwa. Zresztą, pan wybaczy, ale pytanie jest jakby niedzisiejsze. Na giełdzie samochodowej mały „Fiat" osiąga ceny ok. 600 tys. zł. Ilu jest w Polsce posiadaczy małego „Fiata" oraz umeblowanego mieszkania?

— Przyjmijmy więc za punkt wyjścia 10 milionów złotych.

— 10 mln zł warta jest co druga willa na Woli Justowskiej w Krakowie, czy na Saskiej Kępie w Warszawie.

— Więc wygrana w Toto-Lotka nic już nie znaczy?

— Coś znaczy, ale nie wystarcza nawet na pół domku. Jak ktoś coś buduje — pomijam spółdzielnie mieszkaniowe i rozróżniam domek od willi — to musi mieć więcej. (...)

— Czy to znaczy, że mamy w Polsce już miliarderów?

— Chyba jeszcze nie, choć nie przysiągłbym. W końcu są w Polsce ludzie posiadający własne samoloty...

— Samoloty. Pan żartuje, przecież prawo nie pozwala...

— Mam informację, że firmom polonijnym nie zabrania. Nie pozwolił mi pan jednak skończyć. Otóż są w Polsce ludzie, którzy mają takie pieniądze, o których się nawet inspektorom Izby Skarbowej nie śniło. W końcu, co to jest miliard złotych? Przyjmując uproszczony i zaniżony przelicznik kursu dolara na czarnym rynku w cenie 500 zł, można łatwo wyliczyć, że 1 miliard zł równy jest 2 milionom dolarów. Wprawdzie na palcach dwóch rąk, ale policzyć można paru naszych wybitnych twórców i sportowców, dla których osiągnięcie takiej kwoty może czy mogło być realne.

— Zgodzi się pan, że na tych paru ludziach to my raczej zarabiamy, niż tracimy, jeśli już rzecz ujmować w kategoriach ekonomicznych. Natomiast ja uparcie wracam do pytania o rozmiar zjawiska, któremu na imię bogactwo czy neokapitalizm?

— Precyzyjnie nikt panu w Polsce nie odpowie. Mogę zaryzykować odpowiedź, że jest to od 1 do 2 procent dorosłego społeczeństwa.

— Mamy 37 milionów ludności, minus 11 mln młodzieży — wychodzi około 260 do 520 tysięcy. Sporo.

— Gdyby rozmiar problemu był mniejszy, prawdopodobnie nie byłoby tematu do naszej rozmowy. (...)

— (...) Kto to są ci ludzie posiadający dziś spore majątki (przyjmuję tę granicę bogactwa na powyżej 10 mln zł) i skąd oni mają pieniądze?

— Według moich przypuszczeń na ich bogactwo składa się nielegalny obrót dewizami i złotem w pierwszym rzędzie, w drugim byliby spekulanci poszukiwanymi towarami i dobrami, a więc handlarze samochodów, nieruchomości, mieszkań itp., w trzeciej kolejności umieszczałbym ajentów (niedawno jednemu z nich jeden z moich kolegów dołożył samego tylko podatku wyrównawczego — pół miliona), a na czwartym miejscu byliby podatnicy, którzy skutecznie oszukują organa finansowe. Tu mieściłby się zwłaszcza handel detaliczny, a przede wszystkim różnego typu butiki, dalej kwiaty — warzywa — owoce, części motoryzacyjne.

— A swoją drogą, to jakoś nam umknęli prominenci z tej wcześniejszej klasyfikacji.

— (...) W kwestii prominentów, ich pominięcie jest słuszne nie ze względu na niecenzuralność tematu, lecz ze względu na marginesowość zjawiska. Gdyby pan przeszedł się jakimś osiedlem willowym czy domków jednorodzinnych gdziekolwiek w kraju i pytał o zawód czy stanowisko właściciela — a mnie się takie spacery zdarzały — przekonałby się pan, że ludzie z aparatu władzy są wśród nich zjawiskiem niemal egzotycznym.

Polowanie na prominentów u nas w swym rozmiarze propagandowym przekroczyło wszelkie rzeczywiste proporcje. Ich po prostu na to nie stać. A jeśli kogoś stać, to uważam za bardziej moralne, żeby postawił sobie dom z zarobionych pieniędzy, niż żeby mu przyznawano spółdzielcze mieszkanie kredytowane przez państwo. Ten antagonizm władza — obywatel ma u nas chorobliwy wymiar i zapewne kiedyś ustąpi. Krokiem w przód jest tu wprowadzony po 13 grudnia obowiązek dorocznego składania oświadczeń o stanie majątkowym ze strony kadry kierowniczej.

— No więc wróćmy do tej nieporadności fiskusa...

— Ja bym tego tak nie określił. Jeśli fiskus sobie nie radzi, to głównie ze względu na niedoskonałość przepisów. U nas za niepłacenie podatków nikogo się nie zadza, a więc ryzyko jest niewielkie. Zresztą, nowy aparat skarbowy dopiero się tworzy, a w nim wyspecjalizowane komórki, których zadaniem jest wyłącznie walka z nieuczciwym bogaceniem się. (...)

— Aktualne badania socjologiczne wskazują na bardzo niepokojący proces społeczny, polegający na rozwarstwianiu się społeczeństwa: bogaci bogacą się, a biedni biednieją.

— To stara zasada, że pieniądz robi pieniądz. Smuci mnie w tym co innego, że traci na znaczeniu priorytetowym — uczciwa, rzetelna praca. Natomiast jako urzędnik skarbowości, interesuję się głównie legalnością tego procederu. Jeśli ktoś zainwestował w handel 1 milion, i po paru latach osiągnął z tego 3 miliony, to wszystko jest w porządku. Jeśli natomiast pan X. poproszony o rozliczenie się z samochodu, który kupił za 1,5 mln zł przedstawia dokumenty w postaci 6 aktów darowizny po 200 tys. zł, a my nie dysponujemy stosownymi przepisami, żeby to obalić, to co aparat skarbowy może zrobić? (...)

— Jestem laikiem w kwestiach prawa finansowego, ale czy krokiem naprzód na drodze uporządkowania całej tej sytuacji nie byłby postulat dość elementarnej natury, stosowany przecież w świecie, a polegający na obowiązku złożenia corocznego oświadczenia podatkowego przez obywatela osiągającego dochody powyżej jakiegoś tam pułapu finansowego.

— Ano właśnie — ciężar zgłoszenia obowiązku podatkowego i zapłacenia go powinien być przeniesiony na obywatela, a nie spoczywać na organach kontroli, bo one z natury powołane są do ewentualnego zbadania wiarygodności złożonych oświadczeń. Samo tylko niezgłoszenie powinno być ostro karane. U nas zresztą taki obowiązek teoretycznie niby istnieje, ale powszechna nieznajomość prawa finansowego ma taki wymiar, że trudno tu w praktyce czegokolwiek wymagać. (...) Powiedziałbym wręcz, że pojęcie zła czy nieuczciwości w tej sferze jest w stanie zanikającym. Dam panu parę przykładów nieznajomości prawa finansowego. Kto u nas wie, że od prywatnej pożyczki w kwocie wyższej niż 25 tys. zł jest podatek, i że ta transakcja jest nielegalna.

— Jaki to jest podatek?

— Dwa procent. Od 25 tysięcy — niewiele, ale od dwóch milionów, które pan X. pożyczył od pana Y. jest to znaczna kwota. Podobnie z darowiznami powyżej pewnej wartości. Przykładowo otrzymanie fortepianu czy obrazu powinno być zgłoszone do opodatkowania. Tak samo spadek. A kto wie, że przedmiot o wartości powyżej 15 tys. zł sprzedany, powinien być zgłoszony do urzędu skarbowego. No i może najważniejsze pytanie: kto uczy tej elementarnej wiedzy w szkole? Kto ją upowszechnia? Nikt. Prasa też nie. Tymczasem to trzeba społeczeństwu zaszczepić, wpajając równocześnie przekonanie, że to nie szykana, lecz obowiązek leżący w jego interesie.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Nieraz już pisaliśmy o sprawach związanych z wprowadzeniem nowych stawek czynszowych. Nowe publikacje wyjaśniły sporo, ale zarazem wywołały nową porcję pytań, tym razem raczej jednostkowych i mniej typowych. Oto one:

Wątpliwości w sprawie czynszów ciąg dalszy

Jestem inwalidą drugiej grupy i pobieram z ZUS niezbyt wysoką rentę. Toteż, aby utrzymać siebie i żonę, nadal prowadzę zakład fryzjerski. Dotąd opłacałem za niego czynsz z 50 proc. zniżką. Wynosił on 170 zł. Obecnie zniżkę mi cofnięto i za swój niewielki zakładzik jestem zobowiązany uiszczać 835 zł. Gdybym był młody i sprawny, nie stanowiłoby to dla mnie problemu, ale mam już 73 lata...

— Rozporządzenie RM z dnia 7 czerwca br. (Dz. U. 38) w sprawie czynszów najmu za lokale mieszkalne i użytkowe nie przewiduje udzielania ulg w opłatach za najem lokali użytkowych. Nawet w sytuacji, gdy najemca takiego lokalu jest wiekowym inwalidą o ograniczonej zdolności do pracy, a zakład który prowadzi nie przynosi mu wielkich dochodów. Obniżka czynszu za lokal użytkowy, w myśl obowiązujących teraz przepisów, może mieć miejsce tylko wtedy, gdy lokal jest usytuowany w budynku substandardowym, nie posiada urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, lub jest położony w kondygnacji podziemnej. Wtedy z każdego z tych tytułów stawka bazowa czynszu może być obniżona o 10 proc.

Zajmuję kilkupokojowe mieszkanie w niewielkim domu prywatnym. Od wielu lat i na podstawie decyzji o przydziale. Aby nie płacić za nadmetraż, chciałem jeden z pokoi wynająć na kwaterę uczniowską. Poinformowano mnie, że muszę najpierw uzyskać na to zgodę właściciela domu, ten jednak stawia sprzeciw. Czy mimo to mogę zrealizować swój projekt?

— Nie, gdyż prawo lokalowe w art. 36 ust. 1 mówi, że oddanie osobie trzeciej do bezpłatnego użytkowania, albo w podnajem, części lokalu mieszkalnego, zajmowanego na podstawie decyzji, wymaga zgody właściciela (zarządcy) budynku.

Przyznanie pomocy finansowej na opłaty czynszowe zależy od dochodu rodziny. Chciałabym wobec tego dowiedzieć się co wlicza się do tego dochodu. Czy również alimenty i zasiłki wychowawcze?

— Miesięczny dochód rodziny ustala się biorąc za podstawę: 1) składniki wynagrodzenia uwzględniane przy obliczaniu zasiłków chorobowych; 2) zasiłki z ubezpieczenia społecznego (z wyjątkiem pogrzebowych i rodzinnych); 3) emerytury i renty z wszystkimi dodatkami (z wyjątkiem zasiłków chorobowych i dodatków pielęgnacyjnych), 4) dochód z gospodarstwa rolnego ustalony w celu wymiaru podatku gruntowego; 5) dochód z pracy nakładczej, agencyjnej, wykonywania wolnego zawodu oraz stałej działalności wytwórczej i artystycznej; 6) stypendia; 7) zasiłek wychowawczy oraz alimenty faktycznie otrzymywane, także z Funduszu Alimentacyjnego. Alimenty płacone podlegają wyłączeniu z dochodu rodziny, podobnie jak rekompensaty, których nie wlicza się przy ustalaniu prawa danej rodziny do pomocy finansowej na częściowe pokrycie opłat lub czynszu.

Niedawno zmarł ojciec i matka została sama. Rentę pobiera niewysoką. Nadmetraż nie występuje, bo mieszkanie składa się tylko z jednego pokoju z kuchnią. Czy niezależnie od pomocy finansowej w opłatach podwyższonego czynszu, matka może ubiegać się o 200-zł dodatek wypłacany samotnym najemcom pobierającym niskie renty i emerytury?

— Samotnym rencistom i emerytom, o ile ich świadczenia nie przekraczały 4.500 zł, do czasu rewaloryzacji ZUS wypłacał 200-zł dodatek, traktowany jako rekompensata z tytułu zwiększenia cen, energii elektrycznej i opału. W tym roku podczas rewaloryzacji wszystkie rekompensaty (w tym również i ta) zostały włączone do podstawy wymiaru świadczeń rento-emerytalnych. Ponieważ jednak przepis wprowadzający wymieniony dodatek nie został dotąd uchylony, istnieje możliwość przyznania go i teraz, jeśli ktoś samotny pobiera rentę nie przekraczającą 4.500 zł. Dotyczy to jednak obecnie jedynie nielicznych rencistów III grupy, którym w wypadku przyznania tej dodatkowej rekompensaty już po wydaniu decyzji rewaloryzacyjnej ZUS przyśle nową decyzję, ustalającą rentę w nowej wysokości od zwiększonej o 200 zł podstawy wymiaru.

Odmiennym zagadnieniem uregulowanym przez inne przepisy jest natomiast sprawa pomocy finansowej dla osób samotnych, których dochód nie przekracza 5.400 zł miesięcznie. Tu bowiem jedynym warunkiem przyznania jej jest fakt, że najemca nie korzysta przy opłacaniu czynszu z pomocy udzielonej mu przez zakład z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Moje mieszkanie znajduje się w domu zakładowym. Jako użytkownikowi lokalu kwaterunkowego podniesiono mi od dnia 1 października czynsz. Jest nas czworo, pracuję tylko ja, bo żona przebywa na urlopie wychowawczym. Czy może być nam przyznana pomoc finansowa jeśli miesięczny dochód przypadający na osobę nie przekracza 5.400 zł. W jakiej wysokości i przez kogo?

— Może, w wysokości 30 proc. czynszu. A jeśli nie uzyska jej pan z zakładu pracy z zakładowego funduszu mieszkaniowego, to należy wystąpić o nią do terenowego organu administracji państwowej. Formalności polegają na pobraniu z administracji (albo z urzędu dzielnicowego) wniosku i przedstawieniu go w zakładzie, który dokona odpowiedniej adnotacji, a następnie przedłożeniu go we właściwym organie administracji państwowej. A ten wyda decyzję o przyznaniu pomocy finansowej. (h)

Spór o poniedziałek

Korzystając z kilku wolnych dni, wiele osób wyjechało do rodzin. Za poniedziałek, 31 października, wzięli dzień z urlopu. Gdy w środę, 2 listopada, wrócili do pracy, dowiedzieli się, że niepotrzebnie, bo był to dzień wolny. W zamian najbliższa sobota, 5 listopada, była robocza.

Natychmiast rozdzwoniły się telefony. Niektórzy czytelnicy poczuli się pokrzywdzeni obowiązkiem odpracowania soboty.

Otóż ten sporny poniedziałek, był po prostu dodatkowym dniem wolnym od pracy, więc pozostałe dni tygodnia — a więc i sobota — były zwykłymi dniami roboczymi.

Być może, niektórzy czytelnicy korzystali z nieco dłuższych urlopów. Wówczas zakłady mogły jeszcze nie wiedzieć, że 31 października będzie wolnym dniem. Ale jeśli z wolnego poniedziałku korzystali w zakładzie wszyscy pracownicy a mimo to niektórym z nich udzielono urlopu wyłącznie na ten jeden dzień, to rozgoryczenie jest uzasadnione. I powinni poprzez zakładowe komisje rozjemcze domagać się od kadr zwrotu tego dnia.

Jednocześnie wyjaśniamy, że zupełnie bez powodu czują się pokrzywdzeni ci, którzy 31 października mieli zwolnienie lekarskie. Ów sporny poniedziałek był przecież dodatkowym dniem wolnym od pracy, zamiast soboty, która jak pozostałe dni tygodnia była normalnym dniem roboczym. (g)

KODEKS PRACY na co dzień

Chociaż nie była to kolejka po rarytasową herbatę, tylko po najzwyklejsze artykuły spożywcze, jak chleb, mąka, ser, kupujących było jednak sporo. Wśród nich była pewna pani, która kupiła tylko mąkę, groch, makaron, ser i „Irysy". Uiściła żądaną należność, a potem udała się na zaplecze, przedstawiając się jako kontrolerka. Poprosiła kierowniczkę, żeby sprawdziła ów rachunek z obowiązującymi cenami.

I wyszła bardzo przykra sprawa. Na każdym z tych artykułów klientka-kontrolerka została oszukana. Albo cena była zawyżona, albo towar nie doważony. A obsługiwała przecież nader doświadczona ekspedientka, o 10-letnim już stażu zawodowym.

Nic dziwnego, że wkrótce otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę. Odwoływała się od tej decyzji to do komisji odwoławczej, to do Sądu Pracy w Łodzi. Tłumaczyła się, że to z powodu nieustających kolejek popełniła błędy w wyliczeniu należności za sprzedane artykuły. Chciała bowiem jak najszybciej obsłużyć klientów. Ceny zawyżała, bo takie właśnie podała jej kierowniczka. Dlatego policzyła więcej za serek o 7,60 zł i za makaron — 60 gr. Za nie doważony groch pobrała dodatkowo 22.20 gr, ale ważyła go uczennica. Ona sama nie doważyła tylko 2 dkg „Irysów". A to przecież grosze.

Ani komisja odwoławcza, ani Sąd Pracy nie przyjęły tych tłumaczeń. Zachowanie ekspedientki spowodowało, że zakład stracił do niej zaufanie, jako do rzetelnego i sumiennego pracownika, w dodatku materialnie odpowiedzialnego za powierzone mienie. Była przecież doświadczoną sprzedawczynią, znającą swoje obowiązki. Powinna więc była zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie ją spotkają, gdy zostanie ujawniona jej nieuczciwość i nierzetelność wobec klientów. (g)

PRZYGODA STARSZEJ PANI

Do tramwaju „41" wsiedli kontrolerzy. Dwóch z przodu, dwóch z tyłu. Jedną z pierwszych kontrolowanych była starsza pani. Podała bilet, który przed chwilą skasowała. Jeszcze trzymała go w ręce. Bilet jednak miał pięć dziurek, a powinien mieć tylko trzy.

— To znaczy, że wykorzystała go pani podwójnie — orzekli kontrolerzy i poprosili o dowód osobisty. Pasażerka spokojnie, acz z wielkim zażenowaniem podała dowód, mówiąc, że była przekonana, że kasuje dobry bilet, ale oczy już nie te. Ma 74 lata.

— Za rok będzie już pani jeździła za darmo, ale dziś trzeba zapłacić karę 600 zł — grzecznie, ale stanowczo zażądali kontrolerzy. I zapytali, czy mają wypisać mandat.

— Nie trzeba — odrzekła starsza pani i drżącymi rękami wyjęła z portfela tysiąc złotych. Panowie mieli duże kłopoty z wydaniem reszty. Wreszcie ją wysupłali, a podając 400 zł zapytali: — Nie szkoda babci tych pieniędzy?

— Szkoda, bardzo szkoda, przed chwilą listonosz przyniósł mi emeryturę. Starość nie radość. I ciche łzy spłynęły po policzkach. Kontrolujący szybko opuścili wagon. Pasażerowie pospuszczali głowy. Wszystkim zrobiło się nieprzyjemnie.

To zdarzenie mocno utkwiło mi w pamięci. I dziś na wszelki wypadek, nim skasuję bilet, kilka razy dotykam go palcami. Nawet patrzę pod światło, czy nie ma dziurek. Można się przecież pomylić. Tym bardziej, że za jeden przejazd kasujemy tylko pół biletu. Bądźmy więc bardziej uważni. I nie narażajmy siebie na zawstydzenie, upokorzenie. A przede wszystkim na niebagatelny, bo 600-złotowy wydatek. (g)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

PO PROSTU RODZINA

Moje krytyczne uwagi, że w Łodzi nadal istnieje zaledwie 7 rodzinnych domów dziecka, specjaliści z kuratorium, ZOZ i Wydziału Oświaty skontrowali zasadniczymi argumentami. Mianowicie, tego typu placówek nie wolno oceniać ilościowo. Wartość pracy włożonej w prowadzenie domu rodzinnego określają jej efekty: wychowawcze, humanitarne, obywatelskie i moralne. Funkcja przybranych rodziców wyraża się nie tylko warunkami materialnymi rodzinnego domu dziecka, ale i tym wszystkim, co składa się na atmosferę, ciepło domowego ogniska. Dzieci przebywające w takim domu mają być nie tylko zadowolone w sensie otrzymywanych tu warunków bytowych, ale i szczęśliwe, pewne tą pewnością, którą daje dziecku serdeczność i ufność w nieustające opiekuńcze kochanie. Kochanie, które uczy nie tylko „brać", ale i „dawać" — wtedy, gdy zajdzie potrzeba.

Prowadzenie rodzinnego domu dziecka jest więc nie tyle profesją zawodową, obliczoną na zyski materialne, ile powołaniem, misją społeczną, której zwykłe reguły się nie imają. W tym właśnie tkwi istota pracy, której określić inaczej niż powołaniem nie można. I stąd chyba wynikają przyczyny niewielkiego przyrostu placówek zwanych rodzinnymi domami dziecka.

Lepiej mniej, ale dobrze. Czy można podważać słuszność tej zasady w tych tak szczególnych okolicznościach życiowych? Chowam więc notes i wędruję śladami dobrze mi znanego domu rodzinnego, skąd niejeden już wychowanek wyruszył w samodzielne życie. Co ważne — owa samodzielność nigdy nie prowadziła do zerwania serdecznych więzów z „rodzinnym domem". Większość wychowujących się tu dzieci, to sieroty społeczne, pociechy, które w oczach swych naturalnych rodziców nigdy pociechami nie były, odrzucone od ich serc i w końcu sądownie przeniesione ze środowiska udręki.

Przykro o tym pisać, ale nieraz zetknęłam się z tego typu dziecięcą niedolą, odwracaną potem pieczołowicie w rodzinnym domu dziecka. Przybywały tu onieśmielone, zastraszone i obolałe. Z własnych środowisk rodzicielskich, które — jak na ironię — nazywają się naturalnymi, z melin pijackich i z innych moralnych zagrożeń.

6-letni niegdyś brzdąc (dziś dorosły młodzieniec z dyplomem technika) nie umiał w ogóle mówić, gdy przybył do rodzinnego domu dziecka. Dorosła dziś matka ślicznego niemowlaka w ogóle nie znała swej naturalnej rodzicielki. Dorodna dziś pannica, zanim znalazła schronienie pod opieką jednego z łódzkich domów rodzinnych, niejedną noc przepłakała na schodach, wyrzucana z mieszkania przez pijanych rodziców.

Teraz nie pamięta się już o tych złych chwilach. Teraz wszystkie sieroty społeczne są synami i córkami swej przybranej mamy. Wszystkie dzielą po równi troski i radości swego wieku, w kilkuosobowej gromadce przybranego rodzeństwa są sobie bliscy i oddani. Czy ich przybrana mama liczyła na tak wytworzoną wspólnotę?

Nie jest to pytanie najwłaściwsze. Próbuję więc postawić je inaczej. Może odpowiedzi na nie szukać należałoby we włożonej w wychowanie pracy? W tym, co składa się na atmosferę domu rodzinnego i osobowość prowadzącej go osoby?...

— Proszę przyjrzeć się dobrze tej osobie — radzą mi w kuratorium i w śródmiejskim Wydziale Oświaty. — Jest nie tylko mamą swej przybranej gromadki. Kocha ją mądrze i wyrozumiale. Nie używa wielkich słów i haseł, ale trzeba było widzieć ten dom, gdy zachorowała! Dzieci pielęgnowały ją troskliwie, sprzątały mieszkanie, przygotowywały posiłki. Mama ściskała je i dziękowała im. Dzielne dzieci. Pod kierunkiem chorej opiekunki wszystko w domu potrafią zrobić. Nic nie może ich w życiu zaskoczyć. Wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka i samodzielność — oto efekty codziennego wychowania. Czy można dzieciarni przekazać coś więcej? Czyż nie należy cieszyć się z efektów zaleceń, które niejeden raz sprawdziły się w praktyce?

Dzieci są świetnymi obserwatorami, a przykład codziennych starań przybranej mamy, jej niełatwe życie, w którym mimo zwykłych obowiązków domowych, znalazło się miejsce i na naukę zakończoną dyplomem magisterskim, stał się dla nich najlepszym drogowskazem. Gdy dorastają do wieku dojrzałego, uczą się lub pracują zawodowo. Kilkoro maluchów zaś, które w domu rodzinnym znalazły się od niedawna, chodzi do przedszkoli lub do szkół podstawowych i naśladuje starsze, przybrane rodzeństwo.

— Nie lubię tych słów „przybrana" matka lub „przybrane" rodzeństwo — mówi mama. — Jesteśmy po prostu rodziną. W kilku pokojach z kuchnią. W zwykłej kamienicy czynszowej, bez specjalnych udogodnień. To, że człowiek daje z siebie wszystko, że dom rodzinny uczy jak żyć pracowicie i uczciwie, jest naszym wspólnym dorobkiem. A wigilijna gwiazdka też będzie. Zapraszamy!

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

P. S. Kryzys gospodarczy zahamował przyrost ilościowy rodzinnych domów dziecka nie tylko w Łodzi. Ich liczba zmniejszyła się wprawdzie w naszym mieście o jedną tego typu placówkę, ale w Warszawie (jak słyszałam) rozpadło się aż 6 rodzinnych domów dziecka. To naprawdę wielka szkoda. (K. W.)

Telefon Usługowy 30304

ULGA PODATKOWA

N. R.: — Jestem rolnikiem. Dotąd w gospodarstwie pracowałem wraz z żoną, ale po urodzeniu drugiego dziecka żona jest bardzo chora i nie może wykonywać prac gospodarskich. Mamy troje małych dzieci, pomocy znikąd, a tu podatek trzeba płacić w dotychczasowej wysokości.

RED.: — W sytuacji, w jakiej się pan znajduje, istnieje możliwość uzyskania ulgi podatkowej. W tym celu należy złożyć podanie do naczelnika gminy, dołączając do niego zaświadczenie lekarskie informujące o stanie zdrowia żony (a więc, że ma ona ograniczoną zdolność do pracy na roli lub że istnieje przeciwwskazanie do pracy w gospodarstwie rolnym w ogóle).

Podatek uiszczany przez rolników składa się z kilku elementów, m. in. ze składki emerytalnej i obowiązkowego ubezpieczenia PZU. Te składki nie podlegają umorzeniu, ale władze gminne po zapoznaniu się z sytuacją pańskiej rodziny mogą zastosować ulgę w podatku gruntowym. (h)

W TRAKCIE URLOPU WYCHOWAWCZEGO

W. F.: — W przyszłym miesiącu spodziewam się narodzin drugiego dziecka. Nastąpi to w trakcie urlopu wychowawczego, ale już w jego końcowym okresie. Przez ile tygodni będzie mi przysługiwał zasiłek macierzyński?

RED.: — Jeżeli pracownica rodzi kolejne dziecko w trakcie korzystania z urlopu wychowawczego, zasiłek macierzyński w pełnym 18-tygodniowym, względnie 26-tygodniowym wymiarze (w wypadku bliźniąt, trojaczków itd.) przysługuje wtedy, jeśli urlop macierzyński w tym wymiarze przekracza chociażby o jeden dzień okres, na który został jej udzielony urlop wychowawczy. W przeciwnym razie, gdy mieści się on w ramach urlopu wychowawczego, okres przez który pracownica otrzymuje zasiłek ulega skróceniu o 4 tygodnie. (h)

TYLKO W WYSOKOŚCI PODSTAWOWEJ

J. Z.: — Mamy dwoje dzieci, na które niedawno żona pobierała podwyższony zasiłek rodzinny. Obecnie zakład zatrudniający ją zmniejszył wysokość zasiłku na tej podstawie, że ja rozpocząłem pracę rzemieślniczą. Ale przecież mój zakład jest usługowy i dochód przypadający na jedną osobę w rodzinie niezbyt wielki, bo nie przekracza 3.600 zł miesięcznie.

RED.: — A jednak zakład postąpił prawidłowo, bo nie należy się państwu zasiłek w wysokości podwyższonej, a jedynie podstawowej. Z rozporządzenia o zasiłkach rodzinnych wynika bowiem, że nie wypłaca się ich w wysokości podwyższonej, jeżeli dochód przypadający na jedną osobę przekracza 3.500 zł, albo choć nie przekracza tej kwoty, pracownik lub jego małżonek jest podatnikiem podatku dochodowego lub podatku dochodowego i obrotowego, bądź uiszcza opłatę skarbową z tytułu wykonywania rzemiosła. (h)

NIE MA TAKIEGO WYMOGU

S. R.: — Kompletuję wniosek o emeryturę. Obok świadectw z poprzednich miejsc pracy dostarczyłam też metryki urodzenia swoich dzieci, aby zaliczono mi do stażu okres opieki nad nimi. Zakład żąda jednak uzupełnienia świadectw pracy adnotacją o przyczynie rozwiązania umowy. Tymczasem jest to niemożliwe, bo zakład, w którym pracowałam wtedy, w latach pięćdziesiątych, od dawna nie istnieje.

RED.: — Żądania zakładu wykraczają poza ramy przepisów emerytalnych. Wystarczającym dowodem do zaliczenia do stażu pracy okresów przerw w zatrudnieniu spowodowanych koniecznością sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 4 są bowiem zaświadczenia zakładów pracy, w których pracownica była zatrudniona przed przerwą i po przerwie oraz świadectwa urodzeń dzieci.

Inne adnotacje (ani informująca o trybie rozwiązania umowy, ani o przyczynach, które skłoniły pracownicę do zaprzestania zatrudnienia) nie są przez ZUS wymagane. (h)

NAUKA W CZASIE URLOPU WYCHOWAWCZEGO

Z. C.: — Rozpoczęłam urlop wychowawczy. W czasie jego trwania chcę podjąć przerwaną naukę w szkole wyższej dla pracujących. Chciałabym dowiedzieć się czy wymaga to zgody zatrudniającego mnie zakładu.

RED.: — Pracownik zawsze może podjąć naukę bez zgody zakładu, ale wtedy zakład nie ma wobec niego żadnych zobowiązań. Jeśli zaś pracownik otrzyma skierowanie, korzysta z szeregu uprawnień, takich jak urlop okolicznościowy, zwolnienie z części dnia pracy i zwrot kosztów zakwaterowania i wyżywienia (jeżeli szkoła znajduje się poza miejscem zamieszkania). Zakres uprawnień pracownicy w czasie urlopu wychowawczego ze zrozumiałych względów jest mniejszy, bo przysługuje jej tylko zwrot kosztów przejazdu na zajęcia, zagwarantowany § 11 rozporządzenia RM z 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych. (h)

DODATEK DLA KOMBATANTÓW

G. W.: — W maju 1941 r. jako sześcioletnie dziecko zostałam pogryziona przez psy niemieckie. Dwa tygodnie przebywałam wówczas w szpitalu. Teraz jestem na rencie inwalidzkiej. Chciałabym się dowiedzieć czy mnie też będzie przysługiwał dodatek ze ZBoWiD. Słyszałam, że ci, co w czasie wojny doznali jakichś obrażeń, mają dodatki do rent.

RED.: — Z pani listu wynika że chodzi o dodatek kombatancki. Otóż wyjaśniamy, że dodatek ten należy się osobom, które są członkami Związku Bojowników o Wolność i Demokrację lub spełniają warunki wymagane dla członkostwa tego związku, a więc uczestnikom ruchu oporu oraz walk o utrwalenie władzy ludowej, a także osobom, które ze względów politycznych, narodowościowych lub rasowych były więzione w obozach koncentracyjnych i więzieniach. (g)

NIE STOSUJE SIĘ WYPOWIEDZENIA

M. J.: — Podjąłem pracę w zmilitaryzowanym zakładzie, ale już po trzech dniach zorientowałem się, że ta praca mi nie odpowiada. Po przepracowaniu dwutygodniowego okresu próbnego chciałbym się zwolnić. Koledzy powiedzieli jednak, że będę musiał przepracować pół roku.

RED.: — Odejście z zakładu zmilitaryzowanego, nawet tego dopiero co przyjętego pracownika, jest uzależnione od decyzji zakładu. Pracownik sam wypowiedzieć umowy o pracę nie może.

Tych 6 miesięcy, które tak pana zaniepokoiły, a które stanowią przedłużenie okresu wypowiedzenia, nie stosuje się w jednostkach zmilitaryzowanych, a tylko w zakładach objętych listą przedsiębiorstw o szczególnych potrzebach dla gospodarki narodowej. Natomiast w jednostkach zmilitaryzowanych w ogóle nie stosuje się wypowiedzenia. Pracownicy, chcący odejść z takiego zakładu, mogą jedynie porozumieć się nieformalnie z dyrektorem, który może zwolnić ich ze służby, zachowując zasady wypowiedzenia.

Przepisy te różnią się zasadniczo od przepisów kodeksu pracy, dlatego radzimy panu skontaktować się jednak z zakładowym radcą prawnym który dysponuje odpowiednimi dokumentami i na miejscu, od ręki o wszystkim dokładnie pana poinformuje. (g)

ODPRAWA EMERYTALNA

M. S.: — Po 26 latach nieprzerwanej pracy na poczcie zachorowałem i komisja lekarska przyznała mi rentę inwalidzką III grupy (na rok). Po rozwiązaniu umowy wypłacono mi odprawę w wysokości 5.000 zł. 1 stycznia 1982 roku wróciłem do pracy, ale w tym roku znowu zacząłem chorować i ponownie uznano mnie za inwalidę, który za rok ma zgłosić się na komisję lekarską.

Proszę o wyjaśnienie, czy i tym razem powinienem otrzymać odprawę, która obecnie wzrosła do 20.000 zł.

RED.: — Pracownikom przechodzącym na emeryturę lub rentę odprawy wypłacane są w oparciu o przepisy branżowe. W resorcie łączności do 1 października 1981 odprawy nie były zbyt wysokie i uzależnione od stażu pracy. Od dnia 1 października 1981 r., na mocy zarządzenia ministra łączności z 26 sierpnia 1981 r., zasady ich wypłacania zmieniły się. Zmiany polegają na podniesieniu odprawy do 20.000 tys. zł i przyznawaniu jej emerytom oraz tylko tym inwalidom, którzy otrzymują rentę stałą. Tym razem nie może pan więc uzyskać odprawy, bo jego inwalidztwo jest czasowe. Jeśli po zakończeniu okresu pobierania renty podejmie pan zatrudnienie w przyszłości, będzie mógł uzyskać odprawę w obecnie obowiązującej wysokości, pomniejszoną o wypłacone w 1981 roku 5.000 zł. (h)

Nieruchomości

SPRZEDAM 2 ha ziemi woda, częściowo ogrodzona blisko Łodzi na trasie Łódź—Warszawa telefon: 32-62-33. 10733 g

SPRZEDAM dom jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, łazienka 2 werandy. Tuszyn Las, Krótka 4 39612 g

SPRZEDAM pół domu. Zgierz, Wspólna 3 m. 1. 10664 g

SPRZEDAM 1,40 ha lasu na działki lub w całości, 30 km od Łodzi, Kazimierz k. Łodzi, pl. Kościuszki 5, woj. Sieradz. 10662 g

Kupno-Sprzedaż

MAGNETOFON M 532 SD nowy, „Lucznik 413" — sprzedam. 53-26-37.

NITKĘ srebrna sprzedam. 876-12.

SPRZEDAM wieże duża. MSH 101, WSH 205 TSH 113, tel. 15-28-26 do 13. 39528 g

MAGIEL prasowalnię nową — sprzedam. Starogardzka 31. 39520 g

KOŻUCH damski, dywan wełniany — sprzedam. Tel. 893-48. 39647 g

KOŻUCH męski (182), długi, szczupły jasny sprzedam. Zarzewska 64/72 m. 46 39570 g

DYWAN 2,7 × 3,5 wełniany, pelisę męską sprzedam. Piotrkowska 118 — 9 godz. 10—12. 39569 g

PRAKTICĘ PLC3, Pentacon electric MC2, 8/29, MC2, 8/135 wraz z kompletnym osprzętem dodatkowym — sprzedam. Oferty „33551" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SUKNIĘ ślubna rozmiar 163/92/100 sprzedam. Plantowa 23 m. 65. 39537 g

UWAGA!

Informujemy radiestetów oraz wszystkich zainteresowanych, że **WAHADEŁKA RADIESTEZYJNE** są ponownie w sprzedaży w sklepach przy: **ul. W. Bytomskiej 31** oraz **ul. Kilińskiego 236.** 10698-g

PUDELKI miniaturowe (morelowe) z rodowodem — sprzedam. Prześwit 12. 39632 g

„SINGER 834" i rower treningowy — sprzedam. Tel. 53-24-46. 39620 g

SUKNIĘ ślubną z trenem (160) — sprzedam. Tel. 55-52-33. 39579 g

FOKSTERIERY szorstkowłose — rodowodowe — sprzedam. Pabianice tel. 15-36-11. 39577 g

CEGŁĘ czerwoną pełną — sprzedam. Oferty 39572 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pralkę automatyczną, tel. 234-41 po 17. 10670 g

SPRZEDAM klatki metalowe dla nutrii, królików, tel. 56-94-44. 10666 g

KURTKĘ z lisów — tanio sprzedam, tel. 15-93-01 10656 g

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Pabianice, Szynkielew III 88. Pawlak. 39043 g

SAMOCHÓD najkorzystniej sprzedasz — kupisz tylko przez INTER-AUTO, Łódź, al. Kościuszki 91/5, tel. 617-79 (9—17) 38644 g

PRZYCZEPĘ campingową kupię. Warszawa 42-72-12. 3653 k

KUPIĘ „verolex". tel. 18-13-91. 10696 g

„PARYS" komplet wypoczynkowy kupię. Tel. 374-69 rano. 10779 g

MEBLE, radia, telewizory, pralki, lodówki kupisz — sprzedasz. Hala Górniak — Piotrkowska 317. Tel. domowy 339-99, Pawlak. 37383 g

AKTUALNIE kupię maszyne z oprzyrządowaniem do produkcji na rynek — metal tworzywa sztuczne. Podejmę współpracę — kooperacja, inne propozycje: Lublin tel. 215-25. 3690 k

STYLOWY żyrandol — kupię. Oferty „11993" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

BARAKOWÓZ kupię może być bez kół. Oferty „39604" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CEGŁĘ kratówkę, suporex — kupię. Tel. 706-94 po 19. 39530 g

KUPIĘ siatkę ogrodzeniową 220 m. Tel. 56-40-39 po 18. 39606 g

ZDECYDOWANIE kupię lodówkę „Mińsk" oraz komplet wypoczynkowy „Jadwiga" lub podobny. Tel. 55-47-30. 39545 g

REGAŁ młodzieżowy — dziecięcy wypoczynek „Mariusz" lub podobny kupię. Tel. 56-47-79. 39534 g

KUPIĘ gumę kolorową szer. od 15 do 25 mm — każdą ilość. Medzelewski Ryszard, Oria 21/23 m. 15 10646 g

BETONIARKĘ kupię. Tel. 51-98-43 godz. 18—20 39573 g

KUPIĘ lub wydzierżawię kiosk lub sklepik ogólnospożywczy, tel. 826-75 po 18. 10661 g

ZAMRAŻARKĘ — kupię. tel. 52-43-87. 10653 g

SPRZEDAM kolumny 30 W 4 om. Poszukuję odbiorców dzianiny bawełnianej szer. 50 cm. Gdańska 144 m. 17 godz. 16—18. Komorowska. 39649 g

SPRZEDAM świerki srebrzyste. Kupię rury 1,5—2 ca. tel. 53-45-46. 10735 g

MEBLE stylowe sprzedam. Bydgoszcz, telefon, 21-03-12, Witold Laskowski 3666 k

ZŁOTE obrączki i pierścionek — sprzedam, tel. 837-27 po 17. 11990 g

KRZEWY ozdobne — owocowe — róże sprzedam. Szkółka Smutna 8. 38431 g

SPRZEDAM dużą palmę Kentia, Strycharska 14/18 m. 109. 10737 g

COCER-spaniel, 7-miesięczna czarna suczka z rodowodem — sprzedam, Górna 35 m. 8. 10724 g

PASY wibracyjne, magnetofon ZK 246, zegarek elektroniczny, oś Syreny części Opla Rekorda 2S, rower dziecięcy kalkulator sprzedam. 51-95-65 10716 g

OBRĄCZKI złote — sprzedam. Kupię segment. Oferty „10755" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

PIEC c.o. ogrodniczy 80 m kw. na miał i groszek podawany ślimakiem — sprzedam. Beskidzka 135 39503 g

KALKULATOR wielodziałaniowy SHARP sprzedam. Tel. 55-82-59. 39493 g

KOŻUCH damski, futro z nutrii (małe), komplet skór z nutrii na futro, kurtkę — sprzedam. Tel. 53-80-03. 39584 g

„AMATORA" z kolumnami sprzedam Konstantynów Brzozowa 12 po 16. 39598 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską osnowową „Textima" oraz snowadło. Częstochowa tel. 568-65. 39592 g

PILNIE kupię overlock 3-nitkowy tel. 53-30-86 (grzecz.) 16—20. 39590 g

SPRZEDAM „boucle". Oferty „39512" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

MEBLE — komplet stołowy — antyczny gdański, ciemny — sprzedam, tel. 837-58 Tkacka 20 8—10. 10546 g

Pojazdy

„DAIHATSU Charade" 1983 gwarancja — sprzedam. Oferty „39850" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KAROSERIĘ „Zastawy 1100" — sprzedam, tel. 52-76-73. 10731 g

WOLGĘ (1976) — sprzedam, zamienię Makowa 12. 11997 g

NADWOZIE Skody MB, częściowo wyremontowane — sprzedam, tel. 53-42-21. 10726 g

SPRZEDAM Fiata 1300 — (1974) tel. 875-40. 10727 g

ŻUKA — blaszak składany — sprzedam. Piotrków, 163-503.

VW 1300 (1967) po blacharce sprzedam. Tel. 279-86 w godz. 9—14. 39586 g

„PEUGEOTA 304S" (1974), blacha i skrzynia biegów do remontu — sprzedam. Kusocińskiego 88 m. 25 po 16. 39529 g

KAROSERIĘ „Wołgi M-21" tylny most, przednie zawieszenie zregenerowane — sprzedam. Starogardzka 31 39524 g

SPRZEDAM „126p" (1978). Chełmońskiego 12 — 51. 39515 g

SPRZEDAM nadwozie „Fiata 125" 56-43-97. 39610 g

SPRZEDAM „Zaporożca" (1978) tel. Szadek 80. 39607 g

„WARTBURGA 353" sprzedam lub zamienię na „126p". Tel. 51-06-46. 39563 g

NADWOZIE „Syreny 105" może być do remontu — kupię. Tel. 811-91.

SPRZEDAM „Skodę" 1000 MB (1969), tel. 846-28

SPRZEDAM Syrenę Bosto. Medzelewski Ryszard, Oria 21/23 m. 15. 10650 g

„STARA 25 L" stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Turoszowska 7 m. 63, oglądać Sulejów, Nadpiliczna 19 a. 39539 g

SAMOCHÓD maksimum roczny — kupię. Tel. 55-52-14. 39634 g

„SYRENĘ" (na chodzie) tanio sprzedam. Tel. 393-17 (17—19) 39576 g

„ZAPOROŻCA" (1976) sprzedam. Więckowskiego 78, pracownia obuwia, 10—17. 40175 g

Lokale

ZDECYDOWANIE wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Łodzi. Płatne z góry. Tel. 52-07-51 godz. 17—20. 39263 g

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze komfortowe 3-pokojowe 60 m kw. w centrum Wrocławia na podobne w Łodzi. Tel. Wrocław 67-74-32 po 17. 3662 k

M-3 wysoki standard, trzyletnie w Wołominie k. Warszawy na M-4 w Łodzi. Tel. 53-34-51 po godz. 17 10686 g

KUPIĘ M-4. Sprzedam plac budowlany w atrakcyjnym miejscu. Tel. 53-92-44 10678 g

CUDZOZIEMCOWI wynajmę M-2 na Teofilowie na okres 2—3 lat. Płatne z góry. Oferty „10612" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

INŻYNIER poszukuje mieszkania na 1—2 lata, tel. 226-02. 10725 g

PABIANICE — kawalerka, bloki, telefon — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „10728" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PŁOCK — spółdzielcze 48 m kw zamienię na podobne w Łodzi, Narutowicza 69 (Zakład Fryzjerski). 10729 g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia (centrum, wygody bez c.o.) i pomieszczenie nadające się na pracownię 52 m — na mniejsze. Tel. 56-73-17, po 17. 39908 g

TRZY pokoje, kuchnia, duży metraż, dwa balkony, wygody (oprócz c.o.), telefon — Śródmieście — zamienię na dwa pokoje, bloki z telefonem. Oferty „10753" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

ZAMIENIĘ własnościowe M-3 Łódź i M-2 Gdańsk na własnościowe M-6 Łódź. Nowomiejska 2 m. 27 w godz. 17—19. 39501 g

OKAZYJNIE sprzedam lokal nadający się na zakład rzemieślniczo-handlowy (najlepiej obuwie), centrum Zgierza (c.o., woda, siła) 42 m kw., Zgierska 42 m. 28, godz. 20—22 10745 g

ZAMIENIĘ M-4, 2-pokojowe w blokach — na większe, tel. 51-32-12.

M-3, 38 m, parter Bałuty — sprzedam. Oferty 39526 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ komfortowe, trzypokojowe mieszkanie Retkinia I piętro na czteropokojowe Retkinia, śródmieście. Tel. grzeczn. 288-06 godz. 12—18. 39602 g

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje mieszkania. Płatne z góry. Tel. 227-73 od 16. 39598 g

M-4 własnościowe Zgierska — Stefana zamienię na podobne lub większe śródmieście. Oferty „39588" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE M-4 — sprzedam. Pabianice-Bugaj. Oferty „39609" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOM dwa pokoje kuchnia, ogród 450 m sprzedam notarialnie, dzielnica ulicy Śląskiej. Oferty 39605 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju samodzielnego z wygodami na 1 rok, w okolicy Śródmieścia (płatne za pół roku z góry). Oferty „39546" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWIE studentki AM poszukują samodzielnego mieszkania. Tel. 849-90. 39613 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego nie umeblowanego mieszkania (ewentualnie opieka). Tel. grzecznościowy 678-67. 39575 g

M-3 bloki, telefon oś. Zarzew — zamienię na większe. Korzystne warunki. Tel. 53-97-44 po 19. 39571 g

M-3 nierozkładowe, Teofilów — zamienię na 3-pokojowe, tel. 55-79-76. 10667 g

M-2 Bałuty, 29 m kw., X p. sprzedam. Oferty 10655 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

Nauka Praca

KOREPETYCJE z rysunku i malarstwa. Tel. 819-42 Ostrowski po południu 39585 g

ANGIELSKI. Jamer, tel. 53-02-41 wieczorem. 39574 g

RENCISTA mechanik-elektryk, prawo jazdy BCE — przyjmie chałupnictwo, inne propozycje. Oferty „10723" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

UCZNIA do zakładu elektromechaniki samochodowej przyjmę. Warunki dobre, tel. 787-78. 10741 g

PRZYJMĘ ucznia do zakładu mechaniki pojazdowej w Ksawerowie z pobliskich okolic. Tel. 15-84-53 39496 g

CHAŁUPNICTWO przyjmiemy (może być szycie i haft maszynowy). Żeromskiego 49 m. 26 Szadowiak, Filipczak. 39603 g

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym. Oferty „39601" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ELEKTRYK — znajomość napraw urządzeń chłodniczych — podejmie pracę w sektorze prywatnym. 789-06 (16—17). 39556 g

CHAŁUPNICTWO z wyjątkiem szycia — przyjmę. Oferty „39555" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PANTOFLARZA — przyjmę. Tel. 412-76. 39553 g

RENCISTĘ, emeryta — zatrudnię. 51-01-55. 10652 g

CHAŁUPNICTWO — przyjmę. Tel. 778-69. 39618 g

STUDENTKA PWSSP — przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „10668" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

OPIEKUNKA do półrocznego dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna. Tel. 857-55, po godz. 20. 40171 g

GITARZYSTĘ, chętnie wokalistę, poszukuje zespół. Oferty „40030" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Usługi

ZGRZEWARKI do folii (oporowe) naprawię lub wykonam na zamówienie. Ordon Jachowicza 13 — Lecznicza, tel. 56-42-06. 39704 g

NAPRAWA samochodów (u klienta) tel. 499-03 godz. 8—10, 18—22. Kijewski. 39505 g

JUŻ wkrótce zmiana numerów telefonów. Pieczątki gumowe w terminie 7 dni wykonuje Paweł Gancierz Łódź Franciszkańska 100 tel. 732-35. 39491 g

PRZEDSZKOLE prywatne. Tel. grzecznościowy 53-60-95 Domżał. 39519 g

GABINET ginekologiczny. Łódź, Julianowska 5/7, tel. 722-00 środy, piątki (16—19) Dr Czekan. 36932 g/36960

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. 858-26 Kłys. 39544 g

NOWO powstający sklep o branży obuwia i galanteria odzieżowa poszukuje dostawców wysokojakościowych towarów. Katowice, tel. 581-343. 3648 k

Różne

POSZUKUJĘ dostawców konfekcji damskiej i dziecięcej oraz pończosznictwa. Zbigniew Achramowicz, Katowice, ul. Ligocka 5/29 tel. 521-723. 3689 k

WYNAJMĘ garaż z ciepłą wodą na działalność usługową. Tel. 766-87 po 20. 39596 g

KRAWIECTWO lekkie damskie — poszukuje odbiorców. Tel. 52-23-46. 38562 g

POSIADAM budynek gospodarczy, siła 1 ha ziemi, (11 km od m. Łodzi — dojazd aut. MPK). Możliwość działalności ogrodniczej, rzemieślniczo-usługowej, hodowlanej. Oczekuję poważnych propozycji. Oferty „39540" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

WCZASY odchudzające w Jastrzębiej Górze oferuje „Bałt-Tur" Sopot, ul. Dzierżyńskiego 12, tel. 51-14-66. 3663 k

ATRAKCYJNE oferty, dyskrecja — Biuro Matrymonialne „EWA". Gdańsk — 6, skrytka 297. 3664 k

Zguby

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo legalizacji taksometru nr 1264, Łężak Zygmunt. 10739 g

ZOFIA Chodzińska zgubiła zezwolenie 886 na działalność handlową wydane przez Łódź-Bałuty 39557 g

ZAGUBIONO książkę zakupu materiałów na rok 1983. Kozdoj Bogdan, Nowosolna, Łódzka 15. 39527 g

MARIUSZ Kocik zgubił legitymację studencką 14496/L AM. 39614 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści: „Społem" PSS w Łodzi Oddz. Gastronomii Zakład Stołówek i Bufetów, Pieczywo Punkt Sprzedaży nr 224. 10669 g

Dyrekcja Teatru im. Stefana Jaracza

z a w i a d a m i a,

że z powodu choroby aktora

zostają odwołane spektakle sztuki „Jak wam się podoba" w dniach 17 i 18 listopada br.

Bilety zachowują ważność na „Gałązkę rozmarynu" w tym samym terminie.

Za zmianę przepraszamy. 3723-k

Dziś w Radiu i TV

ŚRODA, 16 LISTOPADA

PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.10 Obserwacje. 6.20 Melodie. 6.30 Przegląd prasy. 6.35 Melodie. 6.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Zespół Podegrodzie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa U. Sipińska. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 Piosenki na zamówienie. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Kronika wspomnień. 18.00 Wiad. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio — dzieciom. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora. 20.40 „Colas Breugnon" — fr. pow. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gwiazdy opery. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 22.57 Komunikaty. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje non stop. 8.30 Poranna serenada. 9.00 „Sześćdziesiąt świec" — odc. 9.20 Muzyka, którą lubi Zbigniew Górny. 9.50 „Noc bez brzasku" — odc. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Relaks w stereo. 12.00 IV Międzynarodowe Spotkania Chóralne. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł).** 13.10 **„Dzieci specjalnej troski"** — aud. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 „Noc bez brzasku" — odc. 14.10 Muzyka z klubów. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Piosenki Agnieszki Osieckiej. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 **Chwila muzyki (Ł).** 17.10 **Aktualności dnia (Ł).** 17.30 **„Dzieci specjalnej troski"** — aud. (Ł). 18.30 Słuchajmy razem. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Klasycy muzyki rozrywkowej.

PROGRAM III

10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Śpiewać jazz — George Benson. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muzyczny Interklub. 11.50 P. Jasienica: „Polska Jagiellonów" — odc. 38. 12.00 Serwis Trójki. 13.00 I. Grekowa — „Statek wdów" — odc. 10. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyka portugalska. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Ten stary, dobry rock and roll. 15.45 Sylwetki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 M. Bułhakow: „Mistrz i Małgorzata" — odc. 1. 19.30 Trochę swingu... 19.50 P. Jasienica: „Polska Jagiellonów" — odc. 30. 20.00 Katalog nagrań: Jethro Tull. 20.45 Klub Trójki — „Potyczki z historią". 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady — Donovan. 22.45 „Czarownice" — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

9.05 Świat wokół nas. 9.30 Poranne divertimento. 10.00 Poznać i zrozumieć. 10.30 Muzykowanie w dur. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Muzyczne impresje. 13.00 Świat wokół nas.

TELEWIZJA

6.00 TTR — język polski
6.30 TTR — matematyka
8.10 Fizyka. kl. 7
9.30 Film dla 2 zmiany — „Moja miłość z Jakubem" czechosłowacki film
11.00 Muzyka — cicho — głośno
11.55 Matematyka dla najmłodszych
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — uprawa roślin
15.25 NURT
15.55 Program dnia oraz film „Oto Shadoki"
16.00 „Krag" – magazyn harcerzy
16.30 Dla przedszkolaków: „Tik — Tak"
17.00 Dziennik
17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.30 Aut — mag rep.
18.00 Kodeks drogowy — godzina zero
18.10 Wiadomości (Ł)
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Bajki japońskie"
19.00 Rep. filmowy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Moja miłość z Jakubem" czechosłowacki film obycz.
21.50 Kodeks drogowy — godzina zero
22.00 Dziennik
22.20 Wieczór filmowy

Rozwiązanie krzyżówki z 4 listopada br.

POZIOMO: Broniewski, weto, biologia, Tiara, ryps, glazura, Raksa, miara, makatka, wizja, Spała, patefon, runo, wnyki, paralela, loki, szpak, kabała.

PIONOWO: braterstwo, izba, wioślarka, klosz, gwara, stopa, warkocze, romans, armata, mandarynka, karmaniola, taboret, humor popis, elana, waga.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI: Katarzyna Wijata, Łódź, ul. Morcinka 4/96, Marzena Lesiak, Łódź, ul. Tatrzańska 23/25 m 27, Rajpold H. Łódź, ul. Franciszkańska 151/155 m 33, Błoch Grzegorz, Łódź, ul. Bartoka 61/120, Miliński Gerard, Tuszyn — 3 Blok mieszkalny 4.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji — zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

A. Wi.

W nowych „Odgłosach"

- Kształt przyszłości zawarty w minionym — o potrzebie przewartościowania edukacji historycznej Polaków;
- Robotnicza — czyli jaka? — pytania i wątpliwości w sprawie kultury robotniczej;
- Skandal w Ośrodku Zdrowia w Leśmierzu;
- Z uśmiechem do klienta — rozmowa z wiceprezydentem m. Łodzi Jerzym Łapińskim;
- Wiosną „Widzew" będzie nie do poznania — wywiad z prezesem klubu Ludwikiem Sobolewskim;
- Nie mam kompleksu wieku — Irena Santor o swoim życiu na estradzie i poza nią w rozmowie z „wywiadowcą" „Odgłosów";
- R — jak rock!
- 75 lat ŁKS;
- „Raz w roku w Skiroławkach" — piąty odcinek powieści obyczajowej Zbigniewa Nienackiego.

Komputery wymierzają... mandaty

Okazuje się, że obecnie nie trzeba już obecności przedstawiciela drogówki, aby kierowca zapłacił mandat.

Na autostradach i szosach RFN, gdzie obowiązuje ograniczenie szybkości, na powierzchni dróg w pewnej odległości układa się dwie cienkie taśmy. Mały komputer sprzężony z kamerą fotograficzną oblicza szybkość przejazdu samochodu na kontrolowanym odcinku. Przy jej przekroczeniu robi zdjęcie. Dane przekazuje do centrali, gdzie — na podstawie numeru rejestracyjnego wozu — inny komputer odnajduje adres właściciela, wypisuje mandat i druk wędruje pocztą do ukaranego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 1983 roku zmarła w wieku 69 lat nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

JÓZEFA KAŹMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu w Łagiewnikach.
Pogrążeni w bólu:

CÓRKI z MĘŻAMI, SYN z ŻONĄ, WNUCZKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie wszystkim, Krewnym, Sąsiadom, Dyrekcji ZPP „Zenit", byłym współpracownikom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym uczestniczącym w ostatniej drodze najukochańszej Żony, Matki, Babci

BRONISŁAWY BEREŻEWSKIEJ

składają:

MĄŻ, CÓRKA z MĘŻEM, SYN z ŻONĄ i WNUCZĘTA

Serdeczne słowa podziękowania za okazane mi współczucie przez Panie z Apteki nr 029 z powodu śmierci mojej drogiej Matki

Ś. † P.

HELENY NOWACKIEJ

składa

WANDA HEJDUK

KOLEŻANCE

IRENIE WALISZEWSKIEJ

wyrazy serdecznego i szczerego współczucia z powodu śmierci Jej najukochańszej 5-letniej

CÓRKI BEATKI

składają

ZAWSZE ŻYCZLIWI KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACY z ZURS „UNIPROT"

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że nagle w dniu 11 listopada 1983 roku odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy i najlepszy Przyjaciel

Ś. † P.

EDWARD ELSNER

wychowanek Korpusu Kadetów, żołnierz Września i Armii Krajowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 listopada 1983 roku na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Uroczystości żałobne rozpoczną się o godz. 14.30 w kaplicy rzymskokatolickiej.

ŻONA, SIOSTRA, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci naszej byłej pracownicy

WŁADYSŁAWY BRUŚ

najbliższej Rodzinie składają:

DYREKCJA, KOMITET RODZICIELSKI, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 179

KOLEDZE

DR

MARIANOWI KOCIĘBIE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

PRZYJACIELE z WOJEWÓDZKIEJ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO w ŁODZI

KOLEŻANCE

BEACIE KARPIŃSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu nieodżałowanej straty

MAMY

składa

KLASA IV A III LO z WYCHOWAWCĄ

W dniu 11 listopada 1983 roku zmarła

Ś. † P.

MARIA MALKIEWICZ

LAT 78,

pielęgniarka, żołnierz Września 1939 r. i Powstania Warszawskiego.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala WAM przy ul. Łąkowej w dniu 16 listopada br. o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada br. o godz. 12.30 z kościoła o.o. Bernardynów w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 2/4.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Sukces Urzędu Dzielnicowego Śródmieście

Jak już informowaliśmy, w ogólnopolskim konkursie wielkomiejskich dzielnic „Urząd — obywatel" I miejsce zajął Urząd Dzielnicowy Łódź-Śródmieście. Wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz KŁ — **Tadeusz Czechowicz** i prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski** spotkali się z grupą pracowników UDz — Śródmieście, aby złożyć im gratulacje z okazji tak zaszczytnego wyróżnienia.

Warto podkreślić, że na sukces w ogólnopolskim konkursie złożyła się przede wszystkim właściwa organizacja pracy poszczególnych wydziałów, gdzie od dawna już obowiązuje zasada, że załatwia się w nich petentów tak, jakbyśmy sami chcieli być załatwiani. Interesanci mają dostęp do kierowników wydziałów o każdej porze dnia, bez konieczności uprzedniego zapisywania się. Poza tym — co także jest rzeczą bardzo ważną i o czym mówiono w czasie wczorajszego spotkania — urząd współpracuje na co dzień z terenowymi organizacjami partyjnymi, ogniwami PRON i samorządami mieszkańców. Działacze samorządów mają tu status zrównany ze statusem radnego, gdyż podobnie jak radni reprezentują interesy mieszkańców, a więc są załatwiani „od ręki". Podobnie jak „od ręki" przyjmowani są petenci.

(j. kr.)

Fot. A. Wach

* OCIEPLANE UBRANIA * GORĄCE NAPOJE I POSIŁKI

Czy trzeba chuchać w ręce?

Wystarczyło kilka mroźnych dni, abyśmy wszyscy odczuli zbliżającą się zimę. Nerwowo przytupujemy na przystankach MPK, a w miejscach pracy ciągle sprawdzamy temperaturę kaloryferów. W najtrudniejszej sytuacji są ludzie pracujący pod gołym niebem. Wczoraj próbowaliśmy dowiedzieć się czy na czas otrzymali oni odzież ochronną, czy mają się gdzie ogrzać, zjeść lub wypić coś gorącego.

Już od 15 października pracownicy PKP operujący na powietrzu otrzymują ciepłe posiłki regeneracyjne i gorącą kawę. Robotnicy torowi oraz ludzie manewrujący wagonami zostali wyposażeni w ciepłe rękawice, buty i watowane ubrania. W tym roku nie było kłopotów z dostarczeniem odpowiedniej ilości odzieży ochronnej. Jak nas poinformowano, w czasie dużych mrozów kolejarze będą mogli ogrzać się przy koksownikach. W większości wypadków mogą oni korzystać z ciepłych baraków.

Również pracownicy MPK pobrali już ocieplaną odzież i buty. Szczególnie troszczono się o zapewnienie im obuwia gumowo-filcowego, które jest niezbędne w zimowych warunkach. Brygady pracowników Zakładu Torów i Sieci dojeżdżają do miejsca pracy ogrzewanymi samochodami. Potem mogą korzystać z nich podczas przerwy śniadaniowej. W termosach dostarczane są: gorąca mięta, kawa „Inka", mleko. Podczas nocnej pracy wszyscy otrzymują gorącą zupę.

Robotnicy przedsiębiorstw drogowych także zostali odpowiednio przygotowani do pracy w zimowych warunkach. Ciepłe czapki, rękawice, gumo-filce przydały się w ostatnich dniach bardzo. Widzieliśmy wczoraj pracowników Kombinatu Robót Drogowych przy układaniu chodników wzdłuż nowej jezdni ul. Armii Czerwonej. Ubrani byli ciepło.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów w Łodzi zwołano wczoraj naradę w sprawie zimowego wyposażenia pracowników. Wszyscy pracujący na powietrzu dostali przydziały odzieży i butów, ale zapasy rękawic nie są zbyt duże, a rękawice szybko się niszczą. Zapewniono natomiast dowóz do miejsca pracy i ciepłe posiłki regeneracyjne.

Ostatnie dni były swego rodzaju próbą generalną dla służb zaopatrzeniowych i socjalnych. Trzeba jednak pamiętać, że prawdziwa zima dopiero przed nami.

P.S.

Komunikat UM Łodzi

Przypomina się, że zgodnie z art. 1 ustawy z 26 października 1982 roku o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy (Dz. U. nr 35, poz. 229) mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat, którzy nie uczą się i nie pracują od ponad trzech miesięcy, mają obowiązek zgłosić się do organu administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego lub czasowego, w celu podania przyczyn pozostawania bez pracy. Za niedopełnienie powyższego obowiązku grozi kara ograniczenia wolności do trzech miesięcy lub grzywny do 20 tysięcy złotych.

W ŁÓDZKIM MPO

Zgromadzono 6 tys. ton środków chemicznych i piasku

Pierwszy, niegroźny jeszcze atak zimy był sprawdzianem gotowości sprzętu łódzkiego MPO. W ciągu trzech dni kursujące po Łodzi patrolowe samochody tego przedsiębiorstwa rozsypały na łódzkich jezdniach około 80 ton środków chemicznych. Najbardziej ślisko było na trasach wylotowych oraz na wiaduktach. Wczoraj również wyjechały trzy wozy patrolowe, ale nie zachodziła potrzeba używania większej ilości środków chemicznych. Zgromadzono ich w bazie MPO przy ul. Tokarzewskiego już około 4 tys. ton oraz 2 tys. ton piasku. W czasie zimy zapasy te uzupełni się dalszymi tonami środków chemicznych i piasku.

Trwa także przystosowanie sprzętu do akcji zimowej. Do tej pory zamontowano pługi na podwoziu 32 polewaczek, zaś do końca listopada zamontuje się ich jeszcze 14. Samochody te będą przystosowane zarówno do rozsypywania na jezdni środków chemicznych i piasku, jak też do zgarniania śniegu z jezdni. Wraz z obcym sprzętem łódzkie MPO będzie dysponować w zimie 96 pługo-rozsypywarkami.

MPO posiada też 35 radiotelefonów, zamontowanych zarówno w wozach patrolowych, jak i w pługo-rozsypywarkach, dzięki czemu kierowcy mają stałą łączność z bazą. Niestety, czynnych jest tylko 20 radiotelefonów, bo do 15 brakuje części zamiennych. Nie wiadomo więc czy przed nastaniem zimy zostaną one zreperowane.

(j.kr.)

Ślisko na drogach

W ubiegłym tygodniu zanotowano na łódzkich ulicach i drogach w województwie 34 wypadki i 56 kolizji. W ich wyniku 40 osób odniosło poważne obrażenia. Po przewiezieniu do szpitala zmarła staruszka, która 11 listopada raptownie weszła na jezdnię pod rozpędzony samochód. Najniebezpieczniej było na drogach w końcu tygodnia, kiedy znacznie pogorszyły się warunki jazdy.

Nie można jeszcze mówić o poważnym ataku zimy, ale pokryte cienką warstwą szronu i mrozu jezdnie wymagają od kierowców wytężonej uwagi. Zdradliwe są szczególnie odcinki dróg przebiegające przez lasy lub w pobliżu zbiorników wodnych.

Panujące ostatnio warunki atmosferyczne wymagają większej czujności także od służb drogowych.

(sk)

200 LAT DLA M. ADAMUSIAK

Pani Marianna Adamusiak urodziła się 15 listopada 1883 roku. Początkowo mieszkała i wychowywała się w Głownie. Już w wieku 15 lat zaczęła pracować w widzewskiej tkalni. Ciężka to była robota i niewielkie zarobki. Jeszcze trudniej było, gdy mąż pani Marianny wyruszył na wojnę, a ona została sama z dwojgiem dzieci. Po odzyskaniu niepodległości Marianna Adamusiak zajęła się tylko wychowaniem dzieci. Mąż — majster w tkalni zarabiał dość dużo, aby utrzymać całą rodzinę. Miała dwie córki i dwóch synów. Jeden z nich zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym, drugi walczył z bandami w Bieszczadach i zmarł przed kilkoma laty.

Marianna Adamusiak obchodziła wczoraj w gronie rodziny i przyjaciół swoje 100 urodziny. Na pytanie: jaki szczególnie przyjemny moment ze swojego długiego życia pamięta najlepiej? — odpowiedziała: „Zawsze najważniejsza była dla mnie miłość i szacunek, jakim otaczają mnie cała moja rodzina. Miałam bardzo dobrego męża, kochane dzieci, jestem dumna z moich pięciu wnuków i pięciu prawnuków". I choć Jubilatce wcale nie było łatwo w życiu — nie narzeka i cieszy się z okazywanej jej serdeczności.

Z okazji pięknego jubileuszu odwiedzili wczoraj Mariannę Adamusiak przedstawiciele władz Widzewa z naczelnikiem dzielnicy — Edwardem Jabłonką.

(sk)

Drobnoustroje w ochronie środowiska

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika zaprasza na odczyt doc. dr **Wandy Maliszewskiej** z Instytutu Uprawy i Nawożenia Gleby w Puławach: „Udział drobnoustrojów w degradacji toksycznych substancji w warunkach glebowych".

Odczyt odbędzie się 16 bm. w gmachu Wydziału Farmacji AM przy ul. Narutowicza 114/120 o godz. 17. Wstęp wolny.

(n)

Zaproszenie do „Siódemek"

Akademicki Ośrodek Kultury „Siódemki" zaprasza amatorów dobrej rozrywki na kabaret Marcina Wolskiego „60 minut na godzinę". W programie, który będzie można obejrzeć 22 listopada o godz. 18 oraz o 22, występują m. in. **Marcin Wolski, Andrzej Zaorski, Andrzej Fedorowicz, Marian Opania, Iwona Zwoźniak, Jolanta Piwońska.**

Przedsprzedaż biletów prowadzona jest od dziś w godz. 11—14 w AOK, ul. Piotrkowska 77 (sala nr 2, I piętro).

(jc)

W NASZYM REFLEKTORZE

Tropem doręczyciela

Otrzymaliśmy ostatnio odpowiedź Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi na zamieszczoną w „Reflektorku" skargę na listonosza obsługującego rejon ulic Dzierżyńskiego i Kusocińskiego na Retkini. Tamtejsi mieszkańcy narzekali na brak obsługi pocztowej w wolne soboty. Wyjaśniono nam, iż w sierpniu br. doręczyciel obsługujący wspomniany rejon został przeniesiony do innej pracy, gdyż zbyt gorliwie przyjmował zaproszenia na poczęstunek i bywało, że wracał w stanie nietrzeźwym. Nowa listonoszka zrezygnowała z pracy po dwóch miesiącach. W tym czasie raz tylko zdarzyło jej się zaniedbać swoje obowiązki — nagle zachorowała.

Od października mieszkańcy ul. Kusocińskiego i Dzierżyńskiego mają nowego doręczyciela. Zaczął on jednak pracę na swoim terenie z jednodniowym opóźnieniem, gdyż 1 października (była to wolna sobota) zastępował chorego kolegę w innym rejonie. Jak się okazuje, drogi którymi chadzają nasi listonosze są nadzwyczaj pokrętne.

(sk)

Krytyka pomogła

Po zamieszczeniu w „Dzienniku" notatki pt. „Jak przeliczyć kilogramy na metry" otrzymaliśmy pismo z „Otexu", wyjaśniające sprawę sprzedaży koronki na kilogramy. Nie wnikamy w szczegóły: okazuje się że biorąc pod uwagę popyt i niedostateczne zaopatrzenie rynku w ten artykuł, „Otex" zdecydował się na sprzedaż koronki na warunkach podyktowanych przez producenta. Po naszej krytyce podjęto działania mające na celu rozpoczęcie od 15 listopada sprzedaży koronki na metry.

Wypada tylko podziękować „Otexowi" za szybką reakcję i życzyć nam wszystkim, aby i inne przedsiębiorstwa równie szybko i skutecznie reagowały na krytykę.

(jsb)

ROM umywa ręce

Informowaliśmy niedawno w „Relektorku" o kłopotach jednego z naszych czytelników z wymianą uszkodzonej muszli klozetowej. W tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio wyjaśnienie ROM (przy ul. Więckowskiego 29).

W piśmie stwierdzono, iż instytucja ta „ze względu na trudności materiałowe nie mogła wykonać wymiany muszli". Prywatne roboty hydraulików nie interesują ich szefów, którzy nie ponoszą także odpowiedzialności za wysokość cen na „fuchy". Muszla klozetowa — wyjaśniono w piśmie — którą zamontowali hydraulicy, była ich własnością i została zakupiona w sklepie. Mamy więc tzw. czystą sprawę: fachowcy jak zwykle mają niebywałe szczęście przy zakupach, zaś ROM umywa ręce. Mamy nadzieję, że nie w muszli klozetowej.

(sk)

Z SĄDU

Kolejowi złodzieje

13 maja funkcjonariusze MO dzielnicy Górna ustalili, że Jadwiga Piwek, mieszkająca przy ul. Kruczkowskiego (56-letnia portierka z Przedsiębiorstwa Urządzeń Reklamowych) trudni się od dłuższego czasu sprzedażą różnych artykułów przemysłowych i spożywczych. Wizyta u tej pani była brzemienna w skutki nie tylko dla niej. Jej syn — obecny u matki — 35-letni Zenon Piwek oświadczył, że artykuły sprzedawane przez matkę kradł z wagonów kolejowych na stacji Łódź-Chojny, gdzie zatrudniony był jako manewrowy.

Wszczęto dochodzenie. Okazało się, że uczestników kradzieży było więcej. Dokonywali kradzieży od lipca zeszłego roku do maja br. (materiały ubraniowe, buty, płaszcze, naczynia porcelanowe, pralki.

W zeszłym tygodniu odbyła się przeciwko nim rozprawa w Sądzie Wojewódzkim. Stosownie do rozmiarów przestępstwa popełnionego przez poszczególnych oskarżonych, sąd wymierzył następujące kary: **Zenon Piwek (Krakusa 11) skazany został na 6 lat pozbawienia wolności i 170 tys. zł. grzywny, Paweł Bronicki** (lat 29, Modrzewskiego 84, ustawiacz na stacji Łódź-Chojny) — **na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 tys. grzywny, Jan Kozłowski** (lat 33, Wróblewskiego 36) — **na 3 lata i 6 miesięcy oraz 60 tys. grzywny, Władysław Kaczmarek** (lat 30, manewrowy, zam. w Eminowie, gm. Rokiciny, właściciel 3 ha ziemi) — **na 2 lata i 15 tys. grzywny. Także na 2 lata pozbawienia wolności skazana została Jadwiga Piwek.** Sąd wymierzył jej także grzywnę w wysokości 60 tys. zł. Na rzecz PKP zasądzono odszkodowanie.

(tar)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja Pomocy Społecznej 56-47-70
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 55-46-96
Informacja telefoniczna 93
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Straż Pożarna 98, 666-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37 — czynny w godz. 15—7 rano
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 350-66; czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW — 324-99

TEATRY

NOWY — godz. 17 — „Szelmostwa Skapena"
MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Hedda Gabler" (zamkn.)
JARACZA — godz. 19 — „Gałązka rozmarynu"
7.15 — godz. 19.15 — „Paryżanin"
POWSZECHNY — godz. 17 — „Krakowiacy i Górale"
MUZYCZNY — godz. 11 „Śpiąca królewna"; godz. 19 — „Skrzypek na dachu"
PINOKIO — nieczynny
Dyrekcja Państwowego Teatru Lalek „Pinokio" w Łodzi informuje, że z przyczyn technicznych spektakl pt. „Historia drewnianego pajaca" w dniach 16 i 17. XI. 1983 r. zostaje odwołany. Kasa zwraca pieniądze za zakupione bilety.

STUDYJNY 83 — godz. 19 — „Ambasador"

IMPREZY

KLUB 77 — godz. 18 — dyskoteka

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17.
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—18;
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) — godz. 14—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) — godz. 11—18
MIASTA PABIANIC (Pabianice, plac Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—15

* * *

ZOO — czynne od godz. 9—15.30 (kasa do 14.30)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku
PALMIARNIA — czynna od godz. 9 do 17

KINA

BAŁTYK — „Kaskader z przypadku" USA od lat 18 oraz Wytwórnia Filmów Oświatowych prezentuje film krótkometrażowy „Dziecko Dżelady" — godz. 10, 13, 16, 19
IWANOWO — „Zakochany na własne życzenie" radz. od 12 lat, godz 15.30, 17.30; „Pierwsza miłość" wł.-fr. od 18 lat godz. 19.30
POLONIA — „Legenda o najwaleczniejszym" radz. od lat 12, oraz zestaw „Wilk i Zając" godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Jarosław Mądry" cz. I i II radz. od lat 15, godz. 10, 13, 16; „Klakier" pol. od lat 15, godz. 19
WŁÓKNIARZ — „Nie chcę być dorosły" radz. b.o., godz. 10, 12.15, 15, 17.15; „Anno Domini 1573" jug. od lat 18, godz. 19.30
WOLNOŚĆ — „Rozkaz przekroczyć granicę" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Głos" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Musimy ożenić dziadka" radz. b.o., godz. 10, 12.15, 15 17.15; „Czerwone i białe w kolorze" fr. od lat 15, godz. 19.30
STUDIO — „Dubler" fr. od lat 12, godz. 17.15, 19.15
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych — „Prawo jest prawem" pol. od lat 15, godz. 14.30; Gwiazdy kina zachodniego w filmie radzieckim — Claudia Cardinale — „Czerwony namiot" radz.-wł. b.o., godz. 16, 19
DKM — „Trzecia córka" radz. od lat 15, godz. 17, 19
OKA — „Ballada o Kowpaku" radz. godz. 14; „Partyzancka eskadra" jug. od lat 12, godz. 8.30 11, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz 10—22; „Coma" USA od 18 lat oraz filmy krótkometrażowe.
MŁODA GWARDIA — „Chiński syndrom" USA od lat 15 oraz zestaw „Wilk i Zając" godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Przez Góry Skaliste" USA b.o., oraz zestaw „Wilk i Zając" godz. 12.15
MUZA — „Księżniczka na grochu" radz. b.o. godz. 16.15; „Sprawa Kramerów" USA od lat 15, godz. 18
1 MAJA — „Strzały Robin Hooda" radz. od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe godz. 16.15; „Glina czy łajdak" fr od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 18.15
POKÓJ — „Cały ten zgiełk" USA od lat 15, godz. 16.15, 18.45
ROMA — „Złodziej samochodów" radz. b.o., godz. 10 12.15, 15; „39 stopni" ang. od lat 12, godz. 17.15, 19.30
STOKI — nieczynne
ŚWIT — Pożegnanie z tytułem — „Komisarz w spódnicy" fr. od 15 lat godz 15 17 19;
TATRY — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12, godz. 15.30, 17.30; „Zagubione rzeczy" wł. od lat 18, godz. 19.30
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — seanse zamknięte — godz. 15 17; „Parszywa dwunastka" USA od lat 18, godz. 18.30
POLESIE — nieczynne
REKORD — „Królowa stacji benzynowej" radz. b.o. godz. 16.15; „Nosferatu wampir" RFN od lat 18, godz. 18
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a.

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 2, 3, 4, 5, 6, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 m. i gm. Aleksandrów; Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 8 i 9; Szpital im. Pasteura (Wigury 19) — dla przychodni rejonowych nr 1 i 7 — dni nieparzyste; Szpital im. Sonenberga — w dni parzyste dla przychodni rejonowych nr 1 i 7; Górna — Szpital im. Biernackiego codziennie dla gm. Rzgów. Szpital im. Brudzińskiego (Kos Gdyńskich 61); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Szpital im. Barlickiego — dziennie dla przychodni rejonowych nr 8 9 41 i 43; Polesie — Szpital im. Biernackiego codziennie dla Przychodni Rejonowych m. Konstantynowa; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50);

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla m. Łodzi; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla województwa.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8);

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) czynna całą dobę.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00 wewn. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę

— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7: w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-50 do 54, wewn. 70

— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny całą dobę

— Gabinet pediatryczny czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 864-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — cała dobę.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja kod 90 103, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645 85, zastępcy redaktora naczelnego: 406 15 i 307 26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 201 75. Sprawy miasta: 341 10 i 337 47, społeczno-ekonomiczne 228 32, 310 38 i 378 97, kultura i oświata: 621 60, sport 208 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy: 303 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869 68 i 868 78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 649 70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch"